

Felix Bauerfeind

Szanowny Panie Guthry. — (Liège d.)
Major przez Jen. Mierosławskiego powierzony obowiązek
dozorowania nad uzbrojeniem nakazanem P. Gerard.
Kontraktem z d. 28 Paździer: 63. zawiadamiam Sza-
nownego Pana że Selessin wynajęte było na wypro-
bowanie wszystkich robót dotyczących uzbrojenia,
i mustrę — Korzystając zaś z dogodności miejsca
P. Gerard. zamiast tworzyć tam kompletne wy-
sztunki już u niego przyjęłam, zwiózł niedokoń-
czone części i przybory 12tu wozów z przodkarami,
i założył warsztat fabrykacyi — Ponieważ od 1go
Lipca 64. r. komorne wypowiedziane zostało
właścicielowi, przez Pułk: Godlewskiego przeto
całe uzbrojenie jakie pozostało w Selessin należy
usunąć aby nie było uszkodzone albo zatracone —
A że w razie bardzo trudno jest o magazyn
dla złożenia a tembardziej skompletowania
i ~~wyk~~ wypłoszenia takowych jest przeto rzeczą niezbędną
zapłacić i zatrzymać Selessin na miesiąc —
W przeciągu którego to czasu z upoważnienia
Jen. Mierosławskiego pod dozorem moim
i Mieczysława Hubickiego, przy sumienności
i pośpiechu fabrykantów całe uzbrojenie

jako części składowe i pokończone tylko porozrzucane w trzech czy w czterech warsztatach, może być gotowe do wizy Limunkowej przez JW. Mierosławskiego lub jego pełnomocnika. Nadmieniam także że w skutek pierwszego Aresztu położonego na całe uzbrojenie d. 20. Lutego 64. nie mogliśmy dalej w należytym porządku prowadzić robót rozpoczętych a, już od 6ciu tygodni fabrykanci zupełnie pracować przestali, tak że nie mamy ani jednego wozu wykończonego według przepisów JW. Mierosławskiego, jak opiewa 1. Art. Kontraktu — Następnie Areszt d. 30 Maja 64 r. uwolnił Gerarda od wszelkiego kłopotu i wszelkiej kontynuacyi robót, i pozbawił nas możności kontrolowania aby tenże nie nadliczał jako dodatki a z jego winy musiały być odrzucone lub poprawione, niemniej przeto opłacać musieliśmy jego warsztat w Selessin, chociaż zupełnie leżał i leży odłogiem — Idzie więc o to ażeby jak najrychlej temu stanowi rzeczy położyć koniec, odłożyć jedn

miesiąc na sprężyste dopilnowanie robót otworzyć warsztaty pp. Lamtermont i Magis, oświadczyć Gerardowi na piśmie że nic przyjętego nie będzie, dopóki nie będzie zaświadczenia na piśmie Pła Mirosławskiego że rzecz cała dokończona, i zdolna do użycia wedle Jego przepisów jak to jest Kontrakt dnia 28 Października 63 r. zawarowane, i stosownie do potrzeby jaka się pokaże użyć bez miny, i uniknąć mogących się wydatków do Sprawy Narodowej —

Wszystko to oddawna było by skończone gdyby nie oddanie się nowej dyrekcyi do robót od d. 20 Lutego 64. bo aż do tej daty roboty szły pospiesznie i wybornie —

Najpilniejszą rzeczą jest odwołanie wypo=wiedzianego Komornego — i zapłacenie z góry tj. za miesiąc —

Oczekuje odpowiedzi i zostaje z uszanowaniem —

prop. JB.

Szanowny Panie Guthry (Liège d.   )

Niniejszym uważam za obowiązek, zawiadomić Sz. Pa. że ~~pa~~ pomimo nadzoru mojego i Miłosława Hubickiego nad wykończeniem uzbrojenia nakazanego P. Gerard Kontraktem z d. 28. Października 63. – z pośród opieszałości fabrykantów roboty bardzo mało co postąpiły – i prócz tornistrów kosynierskich, któreśmy przejrzeli i tylko połowę z takowych jako w dokładnym stanie znajdujących się zawizowaliśmy, drugą połowę z pośród tychże i wracających się skór odrzuciliśmy do poprawy – wszystkie ~~in~~ inne utensylia są jeszcze niewykończone. Ażeby więc uniknąć nieustannie powtarzających się kosztów przez niegotowe roboty, i dopomóc naszej sumienności w wykończeniu wiadomego uzbrojenia, szanowny P. racz powtórzyć Gerardowi rozkaz jak najprędszej dostawy całego uzbrojenia do wszy lin=zunkowej –

Zaszczycony zaś zaufaniem, spodziewam

się że Szanowny Pan niezapominając swego przyrzeczenia, któremu dziś nic na zawadzie nie staje, niewątpliwie raczy nam dopomóc w czynnościach nam powierzonych —

Oczekując odpowiedzi i zostaję z wielkiym uszanowaniem —

Szanowny Jenerale

(Siegel D.)

Do dziś dnia żadnej odpowiedzi od P. Guthrego nieodebrałem a będąc w Lambermaunts z zapytaniem kiedy będziem mogli przyjąć rynsztunek — odpowiedział mi że w przyszłym tygodniu tornistry będą gotowe, zaś co do pozostałego obstalunku szczególniej przy wozach robić niemożna bo Gerard kazał się wstrzymać aż do przybycia P. Guthrego — jednym słowem fabrykanci zbywają nas tylko obietnicami — A u P. Guthry wszystkie odnoszenia się do niego w tym względzie jak i zaloty lekceważy, i niedotrzymuje swego przyrzeczenia —

sadze że bez ubliżania sobie samemu, odwołując się do P. Guttrego, będzie może dogodniej i konsekwentniej ażeby ktoś z naszych przyjaciół pomówił z Janem, aby tenże jeżeli bez amfary mówiąc chce zbawiać kraj" powinien naprzód swoich dawnych przyjaciół nie zapominać, a roboty mogące przynieść prawdziwe korzyści krajowi od zniszczenia i ruiny chronić — Nastepnie że żaden z nas nie pojmuje niegodziwej złośliwości która z całą zawziętością przeszkadza dopełnić nam naszych obowiązków, i wykończyć rynsztunek prawie gotowy, tem bardziej kiedy tenże jest już zapłacony —
Bo jeżeli poprzednio systematycznie psuto rozpoczęte dzieło, to dziś tylko na Jana może spaść odpowiedzialność przed przyjaciółmi i przed krajem za rujnowanie rzeczy których zrozumieć niechce —
Przecie jest już czas aby Jan otwarcie wypowiedział i zdecydował czy przyjmuje dozór i całą odpowiedzialność na siebie czy też pozostawia to nam, zadość czyniąc potrzebom wymaganym i

waglacym —
W każdym razie niemając odpowiedzi na mój list od P. Gatlrego oczekujemy stanowczej decyzji Pana — (Kurczyny pełnomocnika Rządu Narodowego) —
Po przedstawieniu stanu rzeczy, racz szanowny Jenerale mieć nasza wytłomaczonych że roboty nic nie postępuje —
Co zaś do termometrów Grafa te wykończają się i wkrótce gotowe — Kazałem także zrobić dwie czapki z całym przyborem, dla tego aby skompletować chociaż jeden dostatny model — Koła od wozów są jeszcze nie sprzedane — Mirz targuje i daje za nie 350 fr ale bez decyzji Pła: obawiam się sprzedać za tak mało ceny —
Otrzymałem list od Lit. K: Kraczanowicza, dopytuje się o swój rapport i prosi o nadesłanie Korekty —
Nowiemyżnie więcej mam do nadmienienia, polecam się i swoich Kolegów łaskawej pamięci, oczekując odpowiedzi i rozkazów Jenerała — z pełnym szacunkiem

F. B.

Do
Komissarza Rządu Narodowego na Francię i Anglię. Ob. Alexandrów Guttry
(Liège d. [illegible])

Po odebraniu urzędowej odpowiedzi z d. 10 Sierpnia 64. od Was obywatelu, jako od Komissarza Rządu Narodowego na Francię i Anglię — pospieszam z objaśnieniem że wiadomości doręczone Wam w kwestii uzbrojenia nakazanego p. Gérard niezgodne z moim przedstawieniem, są bardzo nie: dokładne — I aby przekonać Was oby: watelu że zarzut nam czyniony jest niesłuszny, nadmieniam że na mocy upoważnienia Jlu. Mierosławskiego i waszego zawiadomienia p. Gerard, zgodnie z deklaracją Komissarza Rządu Narodowego z d. 20 Lutego r. b. od fabrykantów nic innego nieżądałem jak tylko pospiesznego i dokładnego wykończenia obstalunku który jest objęty kontraktem i li= kwidacją p. Gerard —

Przeto nienaruszając sławy uczciwego człowieka P. Gerard, a [illegible] na jego patriotyczne pobudki dla Polski, zająłem się czynnością mnie powierzoną — Na wstępie więc przejrzałem z Miłosławem Habickim burmistrzem Kazimierskim — połowę z takowych z pośrodka złych i rwących się skór odrzuciliśmy do poprawy —

Do dziś dnia innej roboty przeglądać niemogliśmy bo ta jest niewykończoną — O rachunkach i wszelkich innych zmianach nieobjętych likwidacyą P. Gerard przed 20 Lutym r. b. nic niewiem — Szruby a raczej liwary do podnoszenia wozów chociaż są nader potrzebne, a że niezamknięte w likwidacyi a tylko ołówkiem naznaczone niestalowałem — ale się pytałem P. Magis czy liwar kosztuje zł. 130, tak jak Gerard naznaczył i czy rozpoczął je robić —

Następnie upraszam Komisarza Rządu Narodowego że dodatki i modyfikacyi poczyniono w samych początkach robót, bynajmniej nie zmieniają modelu — ale

go ulepszają – i nie są porządnym zwłokiem i wykończenia obstalunku – A jeżeli są dziś jeszcze poprawy to tylko pochodzą z dostawy złych materjałów które za dobre i zdatne do użytku przyjęte być nie mogą –

Do nowych zmian i obstalunków nie jestem upoważniony, i niechciałbym sobie je na swoje ryzyko wiedząc dobrze że Rząd Narodowy z powodu zupełnego braku funduszów nie może być odpowiedzialnym – W każdym razie będzie mi bardzo przyjemnie jeżeli Komisarz Rządu Narodowego albo jego pełnomocnik zechcą się przeświadczyć o rzeczywistości – a nie omieszkam jak najsumienniej przedstawić rzecz mojej opiece powierzoną –

Zaś co do przyrzeczenia waszego Obywatele, to na mocy upoważnienia Jgo Mierosławskiego, miałem sobie przez Was przyrzeczoną pomoc w wykończeniu i kompletowaniu obstalunku do Wizy świeruszkowej przez Jgo Mierosławskiego, a następnie złożenia go na skład ao dalszy

dyspozycyi i potrzeby jaka się okaże, bez-
zwłocznie i ściśle dla sprawy narodowej. —
Ponieważ prywatny list wam wręczony
Gerardowi niewskazał się dostatecznym i fa-
brykanci zbywają nas tylko obietnicami, zwle-
kając z dnia na dzień — przeto na mocy
waszego przyrzeczenia i Nominacji Zwracam
się do Was, abyście raczyli powtórzyć fabry-
kantom rozkaz pospiesznego wykończenia
i dostawy, a tem samem usunąć powta-
rzających się kosztów, i uwolnić nas od
odpowiedzialności —
W końcu co do ostatniego Waszego Komi-
sarzu urzędowego oświadczenia, że wskutek
wydania wszystkich przyborów Ob: Miero-
sławskiemu, bez wyasygnowania mu
potrzebnego na ich zachowanie fun-
duszu uważam wszelką tranzakcję
w tym interesie za niemożliwą —
a dobrodziejstwo Rządu Narodowego
pozwalające Ob. Mierosławskiemu
utrzymać broń kosztem jego własnym
(a jest własności Rządu Narodowego)

niedoprzyjęcia —
Zdanie zaś deklaracji od Jłu Ministerskiego że użyje wpływu swego ku przeciwko nieprzyjacielowi, uważam raczej za niezręczne wyrażenie, jak za chęć ubliżenia Mu, jak by to wyrażenie tłumaczyć kazało — starałem się przeto o możność przedstawienia Jenerałowi Mierosławskiemu naszej urzędowej odpowiedzi z d. 10 Sierpnia r. b.

z wysokiem szacunkiem
podpis. J. B.

Do Komisarza Rządu Narodowego w Szwecyi —
Ob. Józefa Demontowicza
w Sztokholmie —

(Liczba D. 18/64.
18

Kochany Józefie
Po wyjeździe twoim otrzymaliśmy wie= które dokładne wiadomości, pośpie

skam z zawiadomieniem, że pomimo
Ci sprzedarz materjałów wojskowych
pod twoją opieką będących, niedaje-
gwarancji aby robaty w ten sposob
rozpoczęte przez nową władzę były z
korzyścią dla Kraju, i dlatego my wszy-
świadomi twej gorliwości i poświęcenia
się pracy narodowej, przedstawiamy abyś
niebiorąc na swoją odpowiedzialność,
przewidywanych złych następstw, sprze-
dał tylko materyały takie które ulegają
koniecznemu zepsuciu przez długie
leżenie, zaś co do broni należy ją
zachować na wcześniejsze lub póź-
niejsze powstanie, a nie marnować
na zachcianki i komedie nowych
dyplomatów i dygnitarzy — tembardziej
że ta sama broń może być kaucyą
składowego — Obecna władza
również jak poprzednie może być
zreorganizowaną a nawet zmienioną
i ty jako Polak powinieneś mieć
na względzie dobro Kraju, a niebrać

odpowiedzialności, której, nawet żadnej przyjąć na siebie nie chciała — W przeciwnym razie za twoim przykładem, pójdą i inni — własność narodowa będzie zmarnowaną — a pieniądze bez korzyści dla sprawy na~~rodowej~~, roztrwonione —
W końcu wszyscy jako Polacy i twoi przyjaciele protestujemy przeciwko sprzedaży w imieniu świętej sprawy — i spodziewamy się że zwrócisz uwagę iż to jest haniebny antecedens upoważniający wszystkich do sprzedania wszystkiego co tylko przechowali —
Spodziewamy się zwrotu odpowiedzi —

Twój: J. B.

Kopia Protestacji przeciwko sprzedaży broni —

Wobec klęsk jakiemi dotknięte zostało Powstanie Narodowe i omdlenia wszelkiej mocy publicznej, któraby skutecznie mogła uchronić

od roztrwonienia i zatraty zaś oby do pośniejszego powstania zaoszczędzone —
Bez względu na klasę liczne legalności resztujące przywłaszczyć sobie marne insygnia, a materyalne spadkobierstwo władzy, która ocalić powstania zbrojnego nieumiała, a przeto wraz z niem zapadła się do przeszłości;
Gdy nie już zachodzące się z nowem powstaniem, a zatem z nową władzą która pod rękojmią jego oręża wszystkie wyżej przepisy popreźdnich odkupi —
My niżej podpisani najwyższem prawem ocalenia dobra publicznego, upoważniamy Ob: Kanonika Hołnowskiego na Stróży wszelkich funduszów i uzbrojeń po zeszłym okresie powstania pozostałych z obowiązkiem poszukiwania jednych i drugich, gdzie bądź i przez kogokolwiek dyspozowanego ich przeznaczenia odwiedzinnych, użeby, ustrzegł i zachował niedotknięte ku wyłącznemu użytkowi jak najpierwej, daj Boże!

Odnowionej walki Narodu z Moskwą —
Nieograniczonem poświęceniu, cnoty i
męstwo obywatelskie, jakiego ś. p.:
Kalkowski złożył niezatarte dowody
od zarania propagandy powstańczej
wskroś całej wojny Narodowej, aż do
ostatniego wystrzału, ostatniego od-
działu walczącego, przytem pochodzenia
jego z rzewnego łona ludu, którego
był i pozostał Krzyżowym chorążym,
wskazują Go wszystkim prawym
Polakom na wiernego i niezłomnego
Strażnika wszystkiego, o co jutrzej-
sze powstanie będzie miało prawo
upomnieć się u nas, cośmy wczo-
rajsze przeżyli —

Na świadectwo naszej odwagi
obywatelskiej, bez której niema
żadnych praw obywatelskich,
podajemy nasze imiona, na-
zwiska i kwalifikacyę ścisłą,
bez zaciemniania ich przydom-
kami, któreby nas łatwo mogły

do osobistej odpowiedzialności —
Jeżeli z powodów gruntownych, pod-
pisujący imienia swego na zemstę
wrogów wystawić jeszcze niepowinien,
wtedy zastąpi je numerem konwen-
cyjnym, którego znaczenie złożone
będzie pod zastrzeżeniem do czasowej
tajemnicy u Ob. Karola Borkowskiego
14. Rue du Havre Batignolles w
Paryżu —
Ażeby te podpisy wasze nie zostały
gołosłowną manifestacyą, ażeby umó-
cowanego przez was Urzędnika nie
odbiedz w trudnościach i bezsilności
niemożliwej misyi, każdy z was
składa wraz ze swoim podpisem
na niezbędne kosztu i korespondencye
choćby najskromniejszy datek.

Imię i Nazwisko. Kwota. Miejsce. Datek

—

Szanowny Jenerale — (Liège d.)

Pośpieszam zawiadomić Jenerała że w skutek odebranego Aktu upoważniającego Księdza Kanonika Kotkowskiego czuwać nad bezpieczeństwem własności Narodowej, zająłem się zebraniem podpisów w formie wskazanej, i prócz młodzieży której staraliśmy się przedstawić cześć najzrozumiałej, zyskałem także podpisy Lut. Godebskiego i Majora Zboińskiego — ażeby więc z całą sumiennością przyjść w pomoc zacnemu Kanonikowi wysłałem jednego z naszych przyjaciół do Gandawy ażeby i tam zebrano podpisy — (ale niestety wysłał głupiego na ryby — nałapie żab)

Listę wraz z pieniędzmi przywiozę sam albo prześlę podług Waszego Jenerale rozkazu i instrukcji jaką w tym względzie otrzymam — Wnoszę z początkowych pomyślnych rezultatów i ośmielam się przedstawić że postępując w miarę myśli wzasadniczej Waszej Jenerale, prócz protestacji która może okazać się niedostateczną, będzie można postanowić Komitet Narodowy, który —

nawczy, czy bezpieczeństwa własności Naro
dowej, którym znosząc się z ludźmi mającemi
pewne słabostki, i oparte na zacności mógł
by przeprowadzić organizacyę, i postawić
spekulantów frymarki sprawą i własnością
narodową —
Przez Organizacyę zyska się siłę i środki do
pracy uczciwej przynoszącej korzyść Ojczyźnie,
a tem samem zapobierze się uzurpacji mi-
stycznej władzy, której ani dzielności ani
uczciwych celów dopatrzyć się niemożna —
i zadanie się tylko przez dokładną Organizacyę
i solidarność zdobędzie się pole do dalszej
pracy —
Dalej w Liège można by liczyć na Majora
Zboińskiego, który niewiem jak rozumiał
znaczenie Aktu, ale przystąpił do Pro-
testacji z chęcią, i objawił swój żal że
dopiero pierwszy papier tyczący sprawy
publicznej dostał się w jego ręce, i że zawsze
o nim zapominano, chciał nawet przy
sterminie składki 1 fr. podpisać się
(Nieznajomy) — przedstawiłem że nie tyle

interesowani jesteśmy o składkę ile o nazwisko — podpisał więc swoim na=zwiskiem —

Kutnowniak Godebski z pełnym zaufaniem do Kanonika Koskowskiego, oznajmił się uczyniono dobry wybór ofiarował 20 fr. ale zdaje mi się że niepojmuje doniosłości Aktu — bo zawsze myśli o urzędzie i orlicach. Którym wraz z moim przesłałem Commonito=wiczowi użalał się że Guttry za bytności w Liège nieporozumiał się z nim co do Komisarstwa na Belgię —

Ale w rozmowach jakie z nim miałem a które Jenerałowi za przybyciem moim do Paryża opowiem — nadmienił że gdyby pewna zbiorowość zdecydowała; gotów byłby złożyć listy zastawne w ręce Ka=nonika Koskowskiego —

Jeżeli więc w czynnościach jakie są na czasie niepominie się Majora Iler=isońskiego i Kut Godebskiego — przy rotascienem użyciu może będzie nie bez Korzyści —

Co zaś do policeń i worków Generała, niezapomniałam i mam starania na uwadze aby i uzbrojenie było ukończone i pozostawione do dalszej dyspozycji — Jednakże pod tym względem nie jestem bardzo szczęśliwy, bo po ostatnim liście jaki pisałem do Guttrego — Kiedy przybył do Liège postanowiłem pójść do niego, i jakoż zmówiwszy w sobie że mam niedziałanie złoto posiedziałem aby rozmówić się stanowczo i zrozumieć — Ośmiely więc na jego niegrzeczne przyjęcie, chociaż później bardzo grzecznie mnie pożegnał, przedstawiłem że przychodzę nie po wymówki, i naukę, ale dla porozumienia się w interesie który raz już należałoby skończyć —

Odpowiedział mi P. Guttry iż po takim liście jaki do niego napisałem odstępuje od wszystkiego, i pozostawia P. Pęgowskiego, który jest mianowany Ajentem broni na Belgią, przeto z nim mogę się porozumiewać —

Po wyjeździe P. Guttrego — P. Pęgowski stosownie do instrukcji jaką otrzymał,

w Cieszyn wozy niewykończone kazał
poskładać przewoście do jakiegoś magazynu
przy kolei — następnie przepraszając
wezwał mnie urzędownie, aby towiniły z
Lambermonta przejrzeć i dać na nie
kwit liwerunkowy, i prosił także o kwit
na 24. Szt karabinów Mierosławsk
które już poprzednio były wykończone i
wzięte — Zapewniłem więc P. Nagórzelskiego
że dostanie kwity na rzeczy w kompletnym
stanie znajdujące się — zaś co do kwitu na
wozy takowego nie przyobiecuję —
Obecnie zajmuje się także dokładnem wy=
kończeniem modelu u Grefa który po
wykończeniu Jenerałowi do Paryża do=
stawię — Gdy Kasper wykończa policzone
mu karabiny, wkrótce odbędziemy próby
strzałów, o skutkach niezwłocznie za=
wiadomię Jenerała —
Do Downarowicza pisałem jeszcze
raz upraszałem mnie w trzecim liście
że jeszcze żadnych kroków co do sprze=
daży broni nie zrobił, i że o to można

być spokojnym – ale dziwi się tylko że za bytności jego w Paryżu, Jenerał nic mu o tem niewspominał –

z pełnym szacunkiem

J. B.

Szanowny Jenerale.

(Liège d.)

Pobyt mój w Liège przeciągnął się dłużej jak się spodziewałem, a sądzę że jeszcze parę tygodni będę musiał tutaj pozostać z powodu rozlicznych zajęć – Obecnie przeglądamy z Mieczysławem tornistry strzeleckie – na wszystki tydzień odbędziemy próby Karabinu z Wejsterem – Modeli Greta jeszcze nie wykończono – Zaś tornistry Kasynierskie już są przejrzane, zapakowane, i zwiezione na magazyn –

Co do podpisów na protestacyę przeciwko sprzedaży broni dalej zbierać niemożemy, z powodu zbieranych podpisów na petycyę do Cara, która ma być mu wręczona na balu w Stuttgardzie przez Olgę czy też Króla Würtembergskiego –

Podpisy zbierają ~~zbierają~~ wszędzie i
tu był jakiś posłaniec z Berna czy
też ze Szwajcarii — i drugi o którym
mówią jakiś Xiądz Biliński były
naczelnik Powiatu w Lubelskim —
Podpisy na Petycyę zbierano pota-
jemnie, w Liège zebrano około dziesięciu,
w skutek czego były nieporozumienia między
tutejszą młodzieżą — a nawet doszło
do tego że my zerwawszy stosunki i
znajomości z temi co jako zbierowali
o łaskę prosząc Cara miłościwego,
byliśmy zniewoleni dozwolić na pojedynek
między Altdorferem a Szranowskim
(jednym z tych co u Jenerała byli z wizytą
w Liège)
Ponieważ Ci Panowie postąpili sobie
chonorowo, o ile w tym względzie chonorowo
postąpić można, i na nasze wezwanie
utworzyli Akt stwierdzony podpisami że
nie jako polacy będący za granicą,
tylko My niżej podpisani, dla
takich to, a takich powodów

prosimy o powrót do Kraju – przeto pojedynek wywołany niepodaniem ręki przez Altdorfera Przanowskiemu w skutek rzeczonego Adresu, musiał mieć miejsce – i odbył się w Holandii w Po= niedziałek –

Altdorferowi Ja i Mac sekundowaliśmy – a że niepozwolono jak tylko na jeden strzał – wróciliśmy do domu zdrowi i cali –

Dziwi nas tylko że ów szanowny Rząd albo jego pełnomocni Komisarze tego bujnego Kontrewolucyjnego spisku nie pilnują Na protestancie obrotu ks. Wo.

Wraz z Kolegami załączamy najgłębsze nasze uszanowanie.

J. B. –

Szanowny Jenerale

(Ciąg d.)

Przed kilkoma dniami dopomogłem załatwić szanownemu Kanonikowi w wiadomym interesie –

Pełnomocnika Godlewskiego zyskaliśmy –

lecz pocieszając się czynem, każdemu z osobna, ale w tajemnicy opowiada że wręczył Kano=nikowi barany — O czem dziś prawie już wszyscy w Sięgi wiedzą — Obawiam się żeby to niepokrzyżowało przedsięwziętych robót, — Po wyjeździe Kanonika byłem już u niego kilka razy, ale że jestem chory; siedzę w domu i nigdzie nie chodzę —
Za kilka dni zacznę składać wizyty jak Pat: Godebskiemu tak i Majo: Zboinskiemu — a że Pat: God: zaszczyca mnie zaufaniem spodziewam się że z wolna będzie można po=mówić i o pozostałej reszcie baranów —
jak równie jest wiadomo jest że kwota 10. czy 14. tysięcy fr. na pokrycie likwidacji Gerarda, jest jeszcze w rękach Pat: złożona u Ban=kiera, a że robota przez nas przeglądana jest wprost bez naszego zawinionowania, żadnego pokwitowania przyjmowanego — I znajduje się w takim stanie że sumiennie powiedzieć można żaden z nas niemógł by dać pokwitowania, przeto przedsta=wiwszy Pat: przyczynę mi że bez

pokwitowania Płu, albo jego pełnomocnika,
summy tej niewypłacić, zwracając ją na
poprawy —
Otwory albo raczej gniazda na ładownice w
tornistrach strzeleckich, jedne są o połowę
większe jak w modelu, drugie tak wąskie że
ładownica z ładunkami pomieścić się nie
będzie mogła — i w ogóle robota jest bardzo
niesumienna, i niedokładna — Tornistry
jak będą poprawione mogą być nie jako
dobre do użytku, ale mogą być użyte —
Niepytany nie daję opinii, ale wziąwszy
kwit od P. Pogorzelskiego powiem mu że
robota jest niedokładna — Sam pokwitowa-
nia nie dam, odeślę z żądaniem do Generała
a może ci panowie, zechcą się porozumieć,
i przewidzieć swoją nietaktowność —
Co zaś do rady wojskowej o której wspo-
mniał Kanonik Kotowski — Dobrze
by było ażeby mianować Majora Zbuiń-
ckiego i Intend: Gadebskiego —
Zaproszeni zachcą i utwierdzi ich
wiarę w przedsięwzięte roboty, a z

drugiej strony będzie ~~[illegible]~~ to dla nich dowód zaufania i nielekceważenia —
Zaś dla poparcia i przeprowadzenia nie jednej kwestii spodziewam się że Jenerał wu- pomimo szacownego i prawego Lut. Kraczkie- wicza — Opierając się na jakości na którą Kraj i Jenerał będzie mógł liczyć, liczeb- ność sama wpadnie w ręce —
Pod tym względem nieszczęśliwi Jan- nie jest szczęśliwy, chociaż rozkołysany dostojeństwem niewidzi że zastępy jego redukują się do kilku którymi poprzednio sam powiewiał —
O ile miałem sposobność poznać szacownego Kiżorza Kaśkowskiego i z przedstawionia Jenerała, wnoszę że prace Jenerała uświęcone poświęceniem ~~K~~ i pracą Kanonika, urzeczywistnią nadzieje które każdy prawy Polak żywi w sercu —

z pełnym szacunkiem

J. B. —

Do

Jenerała Mierosławskiego —

(:Rapport, d. 18 Paździermika 64.:)

Na mocy upoważnienia Waszego Jenerała z d. 27 Czerwca 64. powierzony nam dozór nad całem uzbrojeniem nakazanem fabrykantowi Gerard Kontraktem z d. 28 Paździer-nika 1863 r, ukończył się w dniu 18 Paź-dziernika 64. r. i dalej jest niemożliwy, ponieważ od powyższej daty całe uzbro-jenie przeszło pod dozór Ob. Zagorzelskiego prócz Karabinów Mierosławek które już poprzednio z pod waszego nadzoru były usunięte —

W naszym posiadaniu jako model.
1^en^ tornister strzelecki z przyborami fab. Lambernonta
42 " Kosynierskie " } fab: Gerarda
42 Kosy
37 Karabiny Mierosławski z bagnetami formy Austryjackiej. fab Gerarda

22. Karabiny Mirosławek na składzie z bagn. Austryi: fab. Gerarda
1. Karabin Mirosławka z Sabre Bajon: fab. Gerarda. –
1. Forma na kule składane fab. Ger:
1. " " zwyczajna "

Przyjęte przez P. Pogorzelskiego.

12 Wozow z przodkarami (niemykowane i bez namiotow)
1. Woz stary Model (z namiotem niemykowanym)
Tornistry Strzeleckie z przyborami
" Kotyniarskie "
Kosy.
Pałki do wozow.
Trzonki "
W jakiej ilosci znajdują się effekta oznaczyć nie możemy, gdyż odbiorem ich zajmował się P. Pogorzelski – kierownik rzeczonego oddziałku przekonaliśmy się że tornistry

strzeleckie nie wszystkie odpowiadają modelowi gdyż w niektórych miejsca na ładownice są zamałe tóż zawiełki, wołoty zaś tak tornistrów Strzeleckich jak Kosynierskich jest niedokładnym, a materyał w ogóle lichy —
Wozy zupełnie niewykończone, bez namiotów, bez pokryw na ładownice i trzonki do worów zakrótkie —
jednym słowem dostawa niezgadza się z kontraktem i likwidacji P. Gerard którą ciągle wypisuje —

Note des ouvrage & fornitures supplémentaires faites à ce jour pour le Compte de M.r Général Mierosławski par M.r J. J. Gerard
Fb. d'armes à Liège

300 Porte-bayonnettes	c. 75.	f. 20.25.-00
Augmentation de ferrure sur 12 Chars		„ 1299.60
reparation de char modèle		124.96
poignées ou broches en bois à 12 chars		120 —
peinture des chars		300
		3.859-56

Transportes des chars 3859 52
. 60
18 Chartonchiers à chaque ch. à f. 3. 648 –
pour brettelles aux chars 378.
Augmentation pour couvrir
le chars en toile à 145. 1740.
Augmentation sur le sacs de
chasseurs 1928.
Augmentation sur le sac de
faucheurs 1600.

10.270 56

24. Crie à fr 130.

Legitymujac się z powierzonych nam czynności składamy Wenn Generale raport, za którego zichenuti [illegible]:

my
podp. J. B.
M. H.

(: Przy przepisywaniu 2e listy pisane ze Stockholmu do Fle są nieporozumieniem :)

Szanowny Jenerale

(Stockholm 6/2 65)

Chociaż dziś jeszcze żadnych obszerniejszych wiadomości, jakteż nic stanowczego donieść niemogę - jednakże pospieszam z napisaniem niniejszego listu, i upewniam szanownego Jenerała że polecenia mam ciągle w pamięci - tembardziej kiedy po zasięgnięciu wiadomości przekonałem się że pod względem prywatnym żadnych obszerniejszych widoków mieć niemogę - przeto będę się starał, sumiennie i z całą troskliwością aby w interesie sprawy, i podanej mi przez Jenerała instrukcji zapewnić jaka korzyści -

Co do Dormontowicza o ile się nawet sam wyraził jest już nieco przeczulenie źle usposobiony do tak zwanych robót Jana - i niezadługo będzie w Paryżu - Jan ma wtórą otrzymać od Dormon: 5.000 fr. które sam Serta znowóż jako pożyczkę na wiadome utrzymaniu potrzebuje - Ale 2500 fr które Jan żąda od Dormon: to mówiąc bez amfatyzy ani przypuszczać niemożna aby w obecnej chwili dały się zrealizować - Komitet

tutejszy, pieniędzy nie ma, składni bardzo szczupłe a dziś prawie nie ma ich wcale — z pieniędzy tych ledwie wystarcza komisantowi na obdzielenie nędznej połowy po kilkanaście talarów — Zaś P. Ferta chociaż człowiek majętny wątpię aby się dalej angażował, i bez ustannie miał dawać pożyczkę na pozostałości po stanowej wyprawie Lapińskiego — które kiedyś mają być sprzedane — a dziś zasekwestrowane przez Rząd Szwedzki jako kontrabanda, obciążona wymagalnemi sumami leży w magazynie w Malmö — obecnie przeznaczonym na szkołę — Niezadługo takowe trzeba będzie usunąć — Kupca nie ma, a przeprowadzenie do Stockholmu będzie kosztować kilka tysięcy talarów, oprócz tego trzeba będzie zapłacić dosyć wysokie cło — Demmon: pozycya bardzo drażliwa i nie do pozazdroszczenia — jest w tarapatach a często zaledwie wystarcza na skromny obiadek — przytem drażniony przez aprezycję towarzystwa wzajemnej pomocy, które się składa z 4^{ch} czy 5^{ciu} członków i którego prezesem jest tu Bukowski —

Dowmontowicz, pragnął by może raz już ukoń=
czyć swoją czynność, i dzisiaj myśli więcej o
swojej pozycyi, jakoż sprawie która i jemu wy=
daje się już smutną — W każdym razie swoją
pozycię nawet polityczną, Dowmonto: pragnie
i tu w Stockholmie zachować — w skutek tego
niezaniedbuje instrukcyi dla Dudkiewicza
którego pozostawia tutaj jako swego zastępcę
do czasu nieoznaczonego — oświadczył także
że po rozpatrzeniu się należytem ma zamiar
stale osiąść w Hamburgu —
Na Dudkiewicza, chociaż żyjemy w przy-
jaźni — Jenerała jest stałym przyjacielem,
a nas kocha bardzo, jak się niejednokrotnie
wyraził, nie liczyć i spodziewać się pomocy
niemogę — bo on wyłącznie będzie słuchać
tylko instrukcyi Dowmontowicza, a cho=
ciaż mówi że się nieprzywiązuje do żadnych
osobistości z częstych rozmów poznałem
że jest przyjacielem a raczej adoratorem
Działyńskiego —
Co do mnie to dziś jeszcze stosunków potrzebnych
nie mam, i ze zbliżeniem się do Króla

należy mi być bardzo ostrożnym i potłepowaé z wolna bo o ile sądzić mogę to natej drodze także porobiono kroki, aby przeszkadzać — ale jeszcze przesądzać niemożna —
Dowmontowicz u Króla niebywa tak często jak o tem mówił, i do dziś dnia niewiem o żadnej podobnej wizycie, ale poprzednio był podobno kilka razy — ma tu zachowanie i stosunki w które i ja wchodzić zaczynam — a że mnie przedstawił jako opozycię, przeto niektórzy są może i nazbyt ostrożni —
Z niejednym o ile poznałem najlepsza zna: jomość i przyjaźń robi się przy szklankach porwéru których niemało wychylić potrzeba — co Dowmontowiczowi poprzednio było bardzo łatwo — w krótce postaram się i ja o tem zrozumiały język —
Dziś wychodzić niemogę z powodu choroby, i parę tygodni będę musiał pozostać w stancyi — ale po przyjściu do zdrowia dołożę wszelkich starań —
~~Dzięki~~ Do Manula, Jenerał może będzie też tak napisać, bo względem

się wspomina o wzorowanym przewiezieniu listy — jednakże nie mu nie znając mogę Jenerał przyjawi mu twoją myśl —
Mannel dla Jenerała z całą atencyą, i bardzo byłby rad gdyby okoliczności pozwoliły mu widzieć się z Jenerałem — (z Dormontowiczem Mannel jest bardzo dobrze) —
Mannel o uzbrojeniu Jenerała nic nie pisał, i nie ma o tem jeszcze należytego wyobrażenia — ale poprzednio pisał o takiej rzeczy i przedstawiał Jenerała jako znakomitości wojskowe Polskę —
Od Wolskiego nic nie odebrał, (co może lepiej)
Są tu i inni przyjaciele Jenerała, ale byli tu i tacy, którzy nie zaniedbali szkodzić jak n.p. Bakunin, może i Dormontowicz przypisał mu jedną taktykę i inni —
Bakunin zjednał sobie zachowanie, i pewną liczbę przyjaciół — Do czego przyczynił się Dormontowicz — Ostatnią razą jak tu był w Stockholmie dostał od patriotów Szwedzkich na podróż 700. dal, a tutaj bardzo gościnnie przyjęci — Dziś jednakże Dormontowicz ma żal do Bakunina, i trochę źrowi go

jako patriota spekulanta, chcącego za=
chować sobie w Szwecji pewne źródło z
którego by mógł zaczerpywać. —
Szczególniej kiedym przybył do Szwecji
i stwierdziłem Dormont'owi że gazety
Belgijskie i inne wychwalają czynne
zajęcie się Bakunina losem polaków
w Szwecji — Dormont: został zadzi=
wiony i obruszył się — stwierdziłem go że
Bakunin jest filut — i niepowinien był,
nawet tylko ze względu na przyjęcie so=
bie dla niego tej nieprzyjemności —
tem bardziej kiedy wie bardzo dobrze że
Rząd Narodowy ma Komisarza swego
na Szwecję, a tym jest jego przyjaciel —
Dormont'owi napisał w tej chwili list
z wymówkami do Bakunina — na tym mi
powtórzył drugi raz my się dowiedzieli
że ~~Bakunin~~ Brzozowski koresponduje —
z Bakuninem, i jest pośrednikiem
tej farsy — Brzozowski, jest to młody
student z Uniwersytetu Moskiew=
skiego, przyjaciel Jastrzębskiego

ma brata w Paryżu, znajomy Gilerą i
Korespondent Ojczyzny — a przez swoję
potulność, nieśmiałość, i inne tego rodzaju
zalety, popadł w łaski, szwaczek Tryfilin
Królowej — u których mieszka, z tąd pro=
tekcya, i Król kazał go ubrać w swoje barwy —
Wnoszę że to musi być cichy i spokojny
intrygant — przy pewnej wydarzonej jakiś
okoliczności powiedziałem mu że jest
młody, niedoświadczony, i że mogę mu
dać naukę aby się inaczej wyrażał —
Dziś poprawił się, i oświadczył nie tylko
mnie ale i innym że żałuje chwili nie=
rozumnego uniesienia —
Przyjemna jesień w Kadeczu — dziękuję
na nię bo chciałbym wydostać i niektóre
książki, i dać Szwedom do przeczytania
bo to w ogóle tak jakby przez mgłę się uczy
tylko ~~ostatni~~ co Jenerał napisał —
Przypomina się mi potrzebne egzemplarze za=
brane w skrzyni ostatniej odpowie=
dzi Jenerał Bakuninowi —
1. 4 8. z pełnym szacunkiem

(Do Jana Kosteckiego) —

Stockholm d. 23/2 65.

Kochany Przyjacielu —

List twój po kilka kroć razy czytam i myśli zebrać nie mogę — zbrodnia o której wspominasz w twoim liście, tak mnie zabolała, że z oburzenia i gniewu serce mi pęka — Gdzież Przyjaciele — gdzież Ci którzy w obronie honoru i prześladowani pierś twoją odkryć powinni — Czyż w obecnej chwili fatalnej nie było uczciwego człowieka — Polaka któremby zbrodniczą rękę zaślepienia zgruchotał, a wspólnikom i wszystkim spotwarzcom starca Polskiego plwał w twarz —

Napaść tę nikczemną Twoja dola może tylko boleć i być skazowaną się na ona prawdziwych przyjaciół — ale chwała Panu! jesteśmy Tobie wdzięczni —

Mówisz o gropowaniu się — czego? — nędzy! — czy to ma być matoyad i po = stanniectwo rewolucyi — czy na tem to mamy budować przyszłość Polski — czy słowa prawdy nie odbijają się jak groch o ścianę — i czy zbierzemy i złowimy co innego jak kupę śmieci które wiatr roznieśie — Formujmy się, formujmy — jeden za wszystkich, wszyscy za jednego — formujmy i brońmy to cośmy, ustanowili, uczuli i przeczuli —

Żałuję ćmo opuścił Paryż — jesteśmy cztery dopiero tygodnie — a list twój nie jest ukończony — dziś po całej bezsennej nocy, czuje się bardzo znękany fizycznie i moralnie — nie pomyślnie nimogę — pisz jak najprędzej donieś, co się dzieje — którzy nasi przyjaciele i co postanowili — donieś rozbiego wszystko ze swoich i wspólników tej zbrodni która nigdy darowana być nie powinna — donieś w skutek czego co jak z największą szczegółowością: szczegółami detalami —

Czyż dawna emigracya nie przełkowy na się
że nadesłała stanowcza chwila – że ci
którzy wykradli sprawę i zagubili Polskę
rzucają się teraz na ich honor, na honor
narodu – gdzież starzy żołnierze z
pod Grochowa, Warszawy, Wawra –
Dębe, Ostrołęki – gdzie towarzysze
Demokracyi gdzież ci którzy nawet chcieli
bronić honoru i wolności Polski –
Czyż nie widzą że bękarty moskiew-
skich strażników, i zaprzańców
targają się na ich honor – czyż dziś
nie powinni stawać w jednym kole
aby nie byli pokąsanemi przez wście-
kłe psy – i aby swemi zasługami, powagą
i doświadczeniem, wesprzeć naszą
garstkę która uczciwie i z poświę-
ceniem pracować będzie dla sprawy
ojczystej –
Kujmy jak powiadał do kujmy
nie na zimno –
Przy tym ci wiadomy dokument
napiszę ja w Sztokholmie

tocz Warszawę korespondujc — miejsce
pobytu możesz oznaczyć jakie ci się
podoba, tylko nie Paryż —
Oświadcz naszym przyjaciołom iż
zawsze jesteśmy w gotowości stawać z
niemi —
Do Jenerała z powodu choroby mojej
i z ich Dziś pisać nie mogę —
i Do ciebie to samo dłuższej nie piszę —
Ztąd Jenerałowi moje najżywsze uszano-
wanie —
i. t. d. — Twój
F. M.

Akt potępiający chaniebny
czyn Braci Marchwińskich.

My niżej podpisani zniewagę
przez Felicyana i Ignacego Mar-
chwińskich i ich wspólników d.
2go Lutego w Café Voltaire wyrzą-
dzoną Jenerałowi Mierosławskiemu,
uważamy za zbrodnię przeciwko Ojczyźnie

i zasadom jakie teraz i Jenerał przez lat 30. w swojej osobie reprezentował — i oświadczamy że braci Marchwickich i ich wspólników przyzwoić należy za zbrodniarzy — którym Polska cała w ogólności i każdy Polak w szczególności wzgardą tylko wyrazi — a każdego kto kiedykolwiek z tymi złoczyńcami w jakiekolwiek wejdzie stosunki za ich wspólnika uważać mamy —

podpisy —

(: Do Mirosława Hubickiego)

Stockholm d. 25/2 65.

Kochany Mirosławie —

Gdy mi wręczono twój list, poznałem że to ciebie, i domyśliłem się co może zawierać bo przed kilkoma dniami powiedział mi Kotlicki, o niebezpiecznej chorobie która uczęstuna [illegible] —

Pojąć nie mogłem że w tej chwili

niepowołano trupem złoczyńce — Założony ze opasł Paryż, i stworzyły Rewolucie które wyrodziły potwory rzucające się na koniec narodu — Dziś jeszcze otrzeźwić się nie mogą, i wierzę że nie mniej boleśnie i wy uczuliście krzywdę nam wyrządzoną —

— Z listu twojego a raczej moich przyjaciół przekonywam się że boleści niepowodzenia przygniotły wasi obudziły apatię — przyznaję się w pierwszej chwili, i ja byłem w stanie, otrętwienia; rozczarowania — widziałem nadzieje stracone życie tułacze i drogę zasłano cierniami —

Smutno — smutno bardzo — ale rozważny oddawać się niepodobieństwo — iluzji nie robię sobie żadnych, to nie mam nic do stracenia — Rozumuję że każden z nas musi zająć się pracą, aby zapewnić swój byt, i zarobić kawałek chleba, czy to kilofem czy młotem, czy kielnią — jednakże usuwać się nam ~~a drugi[?] ... [illegible]~~ od obowiązków, niewolno —

życie materjalne nie jest nasze – i ten któren by zszedł z drogi przekonań, zasad, idei, nie byłby zeauwajanistą jak powiedział ~~w swoim liście~~, ale wiarołomcą i renegatem.
Znając twoje serce, rozum, i karakter Kochany Przyjacielu, przekonany jestem że chłód i przesyt, jest tylko chwilowy, że nie zapominasz iż nam dzisiaj nie tylko wolności – ale i honoru bronić potrzeba –
Wierzaj mi mój drogi że dziś może więcej jak każdy z was czuje się wszy-kany – febra i świerzba którą dostałem na statku czy też w mieszkaniu, przy kuty mnie do łóżka – obdarty jestem ze skóry i po nocach sypiać nie mogę – wiadomości o niżczemnym zamachu tych infamisów, która tłu bolec może a nam boleść przynosi, niepolepszyła mego zdrowia i w pierwszej chwili gwałtowności i oburzeniu kiedy mi Kostkowi wspomniał o formowaniu się i organizowaniu, odpowiedziałem mu w swoim

liście z całą goryczą że jesteśmy słabi i niedołężni, że niewiodzę posłannictwa i materyału na którym by przyszłość budować można — że nie zbieram jak tylko nędze i kupę śmieci które nicość rozwiedzie —
Jednakże zastanowić się trzeba — kobiety i przedstawicielki narodu są wielkie — obcowiarek na nas oczy — niemożem więc zamykać się sami w sobie, niewolno nam utworzyć się z wrogów, i bliżmy naszych przyjaciół, odgrodźmy się od nieprzyjaciół, a nie zapominając o sobie pracujmy uczciwie na kawałek chleba, ale każdej chwili bądźmy gotowi stanąć w obronie swojej sprawy —
Bodaj zachodzi wypadek ten bądź jeszcze jednym względem naszej przyjaźni prosiłem Kosteckiego aby upewnił naszych przyjaciół że zawsze jestem w gotowości stanąć z nimi —
Zapytujesz się co zamyślam z sobą robić — odpowiedzieć ci mogę że tak jak każdy z was zajmę się pracą — Dziś pewnie nic ci stanowczego odpowiedzieć niemogę z powodu choroby — W podróży byłem

jak najzdrowszy, a starzawszy jak w Szwecyi wiele rzeczy przypominało mi mój Kraj rodzinny – z samiany ~~maja~~ maja nienaja jeszcze żadnych urzędników.
Szwecja dla ciebie jako geologa i górnika jest nadzwyczaj ciekawą i zajmującą, ale wydobyć grosz tutaj jest trudno i potrzeba znacznych nakładów – W skutek bankructw najbardziej brak tu jest pieniędzy – w wielu razach niebędzie rodowitym Szwedem niebędzie miał miejsca – a nieznając języka przepadłeś – I chociaż pragnął bym uścisnąć tu twoich przyjaciół, oświadczam jednakże, że pomimo iż tu jest dobrze widziany, jednak najbiedniejszy polonia – ~~i chociaż~~ i niczem bywało chociaż sam tu lud, znosze dzieliłem się z niemi, to nędzni i głodni –
Szwecyja jest dziewiczy kraj, bardzo gościnny i uprzejmy, ale to nie Belgia ani Francyja – tendencje arystokratyczne, bardzo często spotkasz chęć tytułu i wywyższania się – Partja liberalna demokratyczna narazie używa rażenia Tadeusza Rackiyna

tu dopiero planować —
Kolonii jest tu bardzo mało i zdaje mi się że i
ja po wypróbowaniu wszystkiego, wyjadę
w przyjeżdżając przez Belgię usłyszałam nad—
Broni i ammunicje zostały po wyprawie
Łapińskiego, które są zasekwestrowane przez
Rząd jako Kontrabanda i leżą w Malmö
Dowmontowicz nie sprzedał bo niema
kupca i nie tak łatwo sprzedać —
ale już go niema w Szwecyi pozostawił
Radziwiłłówna której jak się wyraził tylko
polecenia Dowmonta wypełniać będzie —
Język jest dosyć trudny i twardy i zdaje
mi się że dla nieznających języka niemiec-
kiego, może łatwiejszy do nauczenia się —
Ściskam. i t. d. i t. d. —
Twoja
J. B.

(Do Jana Kosteckiego)

(Stockholm d.

Kochany Janie —

Przed kilkoma dniami odebrałem list z Liège od naszych przyjaciół, z którego dowiedziałem się ze zbrodni o której donosiłeś nie mniej boleśnie jak dotknęła — ale zarazem przekonałem się że nieporozumienia i boleść przygnębiły ich i obudziły apatię.
Zasmuciłem się i chociaż sam zniechęcony — przypominałem im że boleści i poświęcenia narodu są wielkie — nie możemy zapominać naszych obowiązków, niewolno usuwać się z szeregów, bo dziś nietylko wolności ale i honoru bronić potrzeba — a krzywda wyrządzona nam jeszcze jednym węzłem powinna złączyć naszą przyjaźń —
Chociaż wyjdziemy do warsztatu aby zapewnić sobie byt i kawałek chleba nie możemy zamykać się sami w sobie — życie materyalne nie może przeszkodzić [illegible] naszych przy-

pociąć i być gotowemi na każdą chwilę aby stanąć w obronie świętej sprawy —
Z resztą nie będę ci dziś więcej dawotił, i zostawiam to na inny raz — (dziś jeszcze uspokoić się nie mogę i trudno wynurzyć uczucie jakie się budzi na wspomnienie o tej zbrodni —
Załączony list bądź łaskaw wręczyć Jenera: którego pozdrawiam serdecznie i oświadczyć moje najgłębsze uszanowanie —
Przesyłam Ci także karteczkę do Ignacego Małachowskiego — którą zechciej mu przesłać, nie wspominając nic o tym fakcie — 1.
Ja tutaj jeżeli będę mógł coś zrobić w myśli Jłu, pozostanę dłużej — jeżeli mi się nie powiedzie to za parę miesięcy wyjeżdżam, bo w interesie prywatnym nie mam żadnych widoków. —

i. t. d. — twój — f. B.

1. (Karteczka do Ignacego etc. — Jesteś podły wraz z twojemi wspólnikami zbrodni, i zasługujecie na wzgardę — ale żeby ci dowieść zniewagi zbrodni i zburzenia świętości, gdziekolwiek się spotkamy, stawiam do pojedynku, po którym będę musiał obmyć sobie ręce) —

Do Jenerała Mierosławskiego.
Stockholm d.

Jenerale —

Kiedy w obronie honoru Polskiego zewsząd liczne wręczono Wam Jenerale Adressa — wyrażające oburzenie przeciwko zamachowi jaki miał miejsce d. 2 Lutego —

Bolesna wiadomość jeszcze mnie niedoszła, niemogłem ~~wraz z innemi~~ pospieszyć wraz z innemi aby wynurzyć uczucia jakie żywi w sercu Każdy z moich rodaków któremu zasługi wasze nie są obce —

Droga Wasza Jenerale zasłana cierniem, a prace Wasze udaremniane przez zawistnych którzy zabili Polskę nieraz zakrwawiały serca współpracowników Waszych — Najwięksi nieprzyjaciele zachowali poczucie uczciwości, i uznanie dla długoletniej pracy — Tem więc boleścią przejęła mnie wiadomość, że dwóch wyrzutków społeczeństwa, wystawiając imię swoje na pręgierz opinii publicznej i wzgardę — dopuściło się zbrodni która budzi zgrozę —

Z niewagą wyrządzoną Wam Generale uważam za zbrodnię przeciwko Ojczyźnie, niezatartym dowodem niezmordowanej i długoletniej pracy której poświęcaliście dla dobra Kraju —

Wyrazić żal i gorycz która ściska piersi, takiej mi jest pomścić i ukarać złoczyńców którzy targnęli się na honor narodu — a którzy nacechowawszy podłym czynem swe życie dziś jesto zdrajcy dla Polski szkodliwemi będą —

Boleść moja nie jest mniejszą jak każdego z tych któremu honor Polaka jest drogim — wybacz Generale że dopiero dziś ~~wyznać śpiesz~~ odpowiadając cierpienie pochodzące z głębi serca, załączam wyrazy głębokiego szacunku i upewnienie, że nie zapominam o obowiązkach które mi honor spełnić nakazuje —

Wierny myślą i czynem, gotów na usługi Wasze Generale —

J. B. —

1 (Do Jana Kosteckiego)

Stockholm d 23/3 65.

Kochany Janie —

List twój z 25 Marca otrzymałem dzisiej, i zaraz pospieszam z odpisem donosząc że obadwa listy Jenerała odebrałem przed 10ma dniami dopiero — a to z powodu przerwanej Komunikacji, bośmy przez jakiś czas byli tu zamarznięci — Do ciebie pisałem dwa listy, do Jła trzy — niewiem czy wszystkie doszły — Mój Kochany Janie nie tylko że mój pobyt tutaj wydawać mi się musi przykrym jak powiadasz w twoim liście, ale jest rzeczywiście bolesnym i nieznośnym — Od 6u tygodni jestem chory i niewychodzę z mieszkania — o przyjaciela z którym bym się podzielił myślą — bardzo trudno —

Od chwili którym odebrał od ciebie smutną wiadomość, choroba moja się pogorszyła — w ciągłej gorączce, ustawicznie myślę o was, i pragnął bym jednej chwili być przy was — Pojmuję że wasze zmartwienie niejest mniejsze, iż nie jesteście szczęś=

śliwsi odemnie, ale zdaje mi się gdybym był razem z wami znośniej i łatwiej radzić bylibyśmy sobie mogli w nieszczęściu —
Wiadomość o śmierci zacnego Borzowskiego bardzo mnie zmartwiła — nieszczęście prześladuje nas na każdym kroku — a smutne i przykre wiadomości ze wszystkich stron —
Rozpaczy oddawać się nie możemy — przeciwności niech nas chartują i ażeby oczyścić sobie drogę i położyć koniec napaści, koniecznie trzeba nam od nieprzyjaciół naszych uwolnić się — a niczem innem nie uwolnimy się od prześladowania jak tylko tem że któremu z nich strzeli się w łeb —
Trudno Bóg widzi, ale naprzód iść trzeba, jeśli padnie jeden z naszych, zastąpi go drugi, jeśli drugi zastąpi go trzeci — a koniecznie musimy położyć jednego z tchórzów, aby skrócić światu przekonywając ich że nie damy sobie dmuchać w kaszę, i że umiemy karać tych którzy nam krzywdę wyrządzają —
Zmuszony jestem jak mordnie teraz pisyczenie, ale po dwóch tygodniach zupełnie będę mógł wyjść z mieszkania, zajmę się przeto pracą w myśli tej: obmyśliłem sobie plan; pracy

będzie kosztować ale może będzie nie bez owocu —
Zainteresowałem ich już cokolwiek bronią,
a ponieważ jeszcze niedosyt bo jesteśmy
zamarznięci i wielkim przesytem niedochodzą —
Dopytują się czy z tyłu nabijana —
Żałuję że nie jest taką iż Dejstor twojej nie-
stosownej —
W armii szwedzkiej zaczynają wprowadzać
z tyłu nabijaną, — wszyscy strzelcy w Nor-
wegii i części skarpszyców mają już tego
systemu broń, i o takie tylko się starają —
Oświadczam generałowi że dowiedziałem się iż
porobiono kroki aby mnie przeszkadzać,
ale uważam to za głupstwo, przyzwyczaiłem
się do tego — i cierpliwością i pracą wyrobię
sobie przyjęcie —
Dziś jeszcze nie wychodzę bo jestem chory przete-
się mogłem się widzieć z Stolonią która za-
czyna się koło mnie kręcić — ale jak tylko
podpiszą przysłany wiadomy dokument —
ze swej zaś strony podpisawszy w imieniu
szkoły instruktorów w Paleszin przyjętam
ci go —

Ponieważ listy wysłane Generałowi, drukują się bądź łaskaw zwrócić uwagę że z mego ~~consolaci~~
trzeba będzie cokolwiek wyrzucić bo nie pisałem go
do druku, ~~ale pręd~~ a wiadomość o zbrodni którą
otrzymałem podczas choroby, niedozwoliła mi
dobierać słów, aby wyrazić boleść i uczucia jakie
żywię dla osoby Generała — przeto odkreśl co
znajdziesz za właściwe zredaguj i przyślij do
druku —
O siebie się nie obawiam bo niemyślę wracać do
Kraju chyba z bronią w ręku, ale niechciałbym
tym żeby niedziano się z Warszawy, aby nie
przyczynić nieszczęścia mojej familij która
i tak już dosyć go doświadczyła —
Od Pani Krasińskiej otrzymałem list
przedwczoraj, za który bardzo mu jestem wdzię-
czny, i będę do niej pisał jak tylko zdrowie
moje polepszy się —
Wszystkie listy religijne z Warszawy po
3.ch 4.ch tygodnie w drodze; pragnąłbym
tym wiedzieć czy ciebie i Generała doszły
moje listy — Ukłoń się Generałowi
i donieś mi o zdrowiu —

Co u was słychać i co się robi — czy rewolucya zamiast załatwiać rzecz i lamentować czy coś stanowczego obrała —
Jeśli tylko znajdzie się robota, i który miał w więzie-
jach do ciebie list do Genui: teraz pisał często.
W Koście mój Janie gdzie się serca rozumieją,
o przyjaźni wątpić niemożna —

Twój. J. B.

Protest w imieniu szkoły instruktorów w Plessis —

Des journaux mal informés ont travesti l'outrage sans nom qu'ont subi les patriotes Polonais, dans la personne d'une de leurs plus marquantes illustrations, en scène d'altercation politique, dans un lieu public. Pour rendre hommage à la vérité, les soussignés croient devoir déclarer que l'attentat dont il s'agit a été consommé en public, mais

avec guet-apens, sans avertissement ni provocation, les deux mains de l'insulté dans celles des deux insulteurs. Celui que ces malheureux ont cru outrager, est le Général Mierosławski, qui de lui-même venait à eux avec confiance et une sollicitude toute paternelle. L'insulteur, aposté par son frère à peine plus âgé, a dix-huit ans. Il n'y eut point et il ne pouvait y avoir d'altercation politique entre le Général Mierosławski et d'obscurs jeunes gens, dont sa générosité nous oblige de taire les noms et de dédaigner le crime, par égard pour leur famille. Quels que soient les instigateurs de ce forfait sans précédent dans les annales de la loyauté Polonaise, que selon le désir de témoignages de douleur et de respect, prodigués à celui qu'en vain ils ont espéré souiller de leur opprobre.

Paris. 12. Février 1865.

Les Témoins Oculaires.

Signé: { J. Osiecki
K. Lewiarowski
A Skorupowski }

Alexander Spiss
Ladislas Stawiński
Victor Stawiński

Le original déposé chez M. Jean Kosiecki,
19. rue Contrescarpe - St. Marcel
à Paris.

Na mocy tego dokumentu a w obronie honoru narodowego znieważonego tem przykładaniu przez braci Marchwińskich na osobie Jenerała Mierosławskiego — obu tych występców wraz z wszelkimi ich wspólnikami przekazujemy potępieniu i wzgardzie wszystkich uczciwych Polaków —

W imieniu szkoły instruktorów w Pelessin —

podpi. J. B. —

(Do Barona Różyckiego

w Marmorbruket Norkeping)

Stockholm d 25/3 65.

Szanowny Obywatelu —

Chociaż nie mam zaszczytu być osobiście znanym Wam Obywatelu, lecz jako Polak uważam za obowiązek zakomunikować smutny wypadek, wywołujący powszechne oburzenie Emigracji Polskiej —

Załączone papiery wskażą Wam Obywatelu niegodny czyn dwóch braci Ignacego i Feliciana Marchwińskich bezprzykładnie znieważających honor i godność narodową — Jeżeli więc jesteśmy zmuszeni w obronie honoru Polskiego karać publicznie wyrodnych braci, niech i Wasze szanowny Obywatelu będzie słowo potępienia na tych którzy kalają czystość imienia Polskiego

Papiery jako mi dane honor prze-
stać

po podpisaniu załączonego dokumentu – (w języku francuzkim) jak przez Was Obywatelu tak też i innych pułkowników znajdujących się w stolicy, upraszam najuprzejmiej bezzwłocznie odesłać pod Adres: William Wood. Hotel Rydberg w Stockholmie –

Przyjmij Obywatelu braterskie pozdrowienie i wyraz głębokiego szacunku –

pod. J. B. –

Do Pułkownika Krackiewicza w Montbrison (francya)

Stockholm d 26/3 65.

Kochany i drogi Pułkowniku –

Kiedy sprawa nasza upadła, kiedy Polska ze świetnymi ranami odstąpiła do grobu – chaos, intrygi, i zawiść w ubieganiu się o spadkobierstwo władzy które zgubiła powstanie, wy dawały mi się jak gęsty grad pogrze-

bowe zniewrażający trupa Polski –
Z drugiej zaś strony zbierania wtoarzyszy
jąca chciano strzedz Generała, kosztowało
wiele pracy i zachodu, a sądzę w
jakiejkolwiek przeszłości mimowoli porównywałem
się z ubiorem gąsienicy która pod
ciepłem słońca przeistoczy się w motyle –
Nie widząc więc na razie żadnej roboty
która by wypadła z grodzkiego trudy, postanowiłem
pojechać do Szwecyi gdzie
by zapewniwszy sobie utrzymanie, mógł
bym pracować jak dla sprawy naszej
tak też w kierunku ustrojenia Generała
których zawsze starano się depopularyzować.
Szwecya zdaje mi się w naszej sprawie
jest punktem bardzo drugorzędnym i ważnym,
ale niestety za przybyciem moim przekonałem
się że nie jest wolną od intryg,
i intryg, i uprzedzeń do tłu, które
jak z strony towarzystwa wzajemnej
adoracji, tak też ze strony Rządu
(ale naszego) i przez Kaczka Bakunina
rozsiewane były, przekonałem

się że i tu niebędę wolny, że i tu [illegible] mieć przeciwników zawistnych —
Broń jeszcze niesprzedana, bo niema kupca, ale jest porządnie oczyszczona —
Rezultatów nieprzesądzam bo zaledwie przy:byłem do Sztokholmu choroba przygniotła mnie do łóżka, i pokrzyżowała plany, a wiadomość o zbrodni o której doniósł mi Kostecki pogorszyła ją —
Wpośród wielu cierpień fizycznych i moralnych, i z sercem przepełnionym goryczą otrzymałem list Pułkownika, a chociaż zawierał smutne wiadomości był jednakże jak świeża rosa dla zwiędłej rośliny —
Żałowałem już nieraz że opuściłem Paryż bo było by może lepiej pozostać między swemi, i przekonywam się z listu Kosteckiego że dzisiaj lepiej by nam było radzić sobie w nieszczęściu —
Chociaż tu żyję w zgodzie ze starym Dudkiewiczem (z wojska Rossyj; a obecnie zastępcy Dowmontowicza

jednakże o przyjaciela z którym tym się mógłbym dzielić myślą bardzo trudno, i wpośród smutnych i bolesnych wiadomości jakie dochodzą ze wszystkich stron nie ma z kim podzielić żalu —
Wierzaj Pułkowniku że widzimy gangrenę z której się nieuleczamy niemniej tracę nadzieję i przyznaję słuszności tym którzy powiadają nie warto jest wygrzebywać precz ciało Polski, bo tylko oplwaną i zbrudzoną wtłaczają do grobu powtórnie —
Nie rozpaczam, nie zniechęcam się a chociaż sam zruszony, przyjaciołom swoim któ-rych mi powodzenia przygniotły, przy-pominam że należy nam wytrwać, że z szeregów i drogi którą obowiązek naznacza nie wolno nam jest cofać się że zawsze powinniśmy być gotowi do czynu, i stanąć w obronie honoru i świętej sprawy —
Dokument potępiający tych niektórych niwów Marchwińskich za ich zbrodnie, zaraz po nadesłaniu mi takowego podpisałem i odesłałem go Kosteckiemu

oprócz tego pisałem do Jenerała list wyraźny wypowiadając oburzenie boleść i zgrozę przeciwko zbrodni —

Jest tylko będę widział się z Polonią, na-rządzono żeby podpisali protest, wiem że niektórzy niepodpiszą, prosić nie będę bo uważał będę to za ubliżenie, tem bardziej że tu jest ich tylko 5ciu zorgani-zowanych pod prezydencją Bułhaka ego w towarzystwo tak zwane wzajemnej pomocy. —

Dowiedziałem się że porobiono tu Braci ciny mi przeszkadzać, ale uważam to za głupstwo, jak tylko wyzdrowieję i wy-pilnować się i prace wyrobię sobie stosunki —

Zdrowie moje polepszyło się i sądzę że za parę dni będę mógł wyjść z mieszkania. Kościeński dowiedziawszy się o śmierci Borzow-skiego, zmartwił się okropnie, i przypisuje ją zbrodni tych łajdaków Marchwińskich wspólnictwu w grobie tego poczciwego starca —

Z Jenerałem, Kościeszą i

Mirosławem korespondyję bardzo często, i że Patkowskiemu będę pisał częściej jak tylko będę miał lepsze nowiny —
Rad jestem że podobno szanownej Patkowskiej podobało się, i żałuję że tak mało tych dla mnie drogich chwil jakie pragnąłem i obiecywałem sobie spędzić w gronie Jego zacnej rodziny — Łzy zrzędziły inaczej —
~~Za~~ Błogosławieństwo ~~które~~ przyjąłem z wdzięcznością synowską, i także jeszcze za nasze modły do Przedwiecznego za swoich najdroższych, tak gdy prosił Boga aby Patkowskiemu i rodzinę jego zachował w zdrowiu i szczęściu —
Jeżeli mnie przeczucie nie myli, jeżeli Bóg pozwoli że się zjedziemy i zobaczymy zostaniesz mnie Patkowskiemu zawsze wiernym uczuciem jak i żywię w sercu dla całej Jego —

J. B.

(Do Jenerała Mierosławskiego)

Sztokholm d. 29/3 65.

Szanowny Jenerale —

List Jenerała z 9 11 Marca odebrałem dzisiaj (d. 29. Marca i w tej chwili pośpieszam z odpowiedzią Komunikując Jenerałowi że jakkolwiek nieszczęście i ~~[illegible]~~ choroba przygniotły mnie bardzo jednakże już przed odbiorem miłego dla mnie listu Jenerała, który wskazuje że trudy i niepowodzenia niepowinny osłabiać ducha — skoro zdrowie moje polepszyło się uczyniłem silne postanowienie przełamywać przeszkody i wytrwać na drodze zamierzonego kresu — i dziś przekonywam się że przeciwności i zawiść nieprzychylnych, zamiast przygniatać i odbierać, wzmacniają energię i zachęcają do dalszej pracy —

Jeżeli wśród z poprzednich listów wspominałem było zniesienie i wypadek ów to Daleszyc, nie Czarnego, bo naraz jeden za wielu trzeba było znieść — i gdybym był przy dobrem

zdrowie to chociaż byś się Jenerał na mnie gniewał w przeciągu 10ᵘ dni byłbym przybył do Paryża —
Niezapominam Jenerale ani obowiązków Polaka, ani obowiązków przyjaciela jakim mam zaszczyt się nazwać — dopełniając jednych niezaniedbam drugich — (Donosiłem już Kołłątajowi że zdrowie moje polepszyło się i w Wilna ani z przygotowanym już planem, zabiorę się do roboty, nie dla tego abym zapomniał sobie fabrykę, albo przyszłości, bo ta jest tu dla mnie niemożliwa, ale aby zapomnieć sobie jaskini takiej utrzymania podniecii kielich goryczy przygotowany przez anarchiczne rządy, towarzystwa wzajemnej adoracji Bakuninów i jezuitów —
Z przyjaciołmi Manala i znajomemi Dommartowicza i z Komitetem poznałem się za pośrednictwem Dommarto; (co może niekoniecznie korzystnie ale tak wypadło) Którem wszedł w bliższe stosunki jak ni bo pełni o sprawiedliwości użyciem rozmaitych środków — Kolacyjki, ciastki, mistyfikacje, i. t. p. jeszcze słowem zamiast przeszedł wodę na trzeje koło —

jak był rząd to z rządem, jak go niebyło, przeciwnie niemu — jak był organizator, to z organizatorem, jak go niebyło, przeciwko niemu — jak był Jan, to z Janem, dziś go nie ma, to zaparcie przedewszystkiem niemu — i znowu Dormont: zapewnił sobie pozycyjkę — ze Szwecyi nie chciał by się wynieść, a chociaż by się wyniósł pragnął by przygotować dla siebie jakiś grunt — i w tej to myśli pozostawił Outhwaitea (nieprzywiązującego się do żadnej osobistości) którym nierozumiejąc swojej pozycyi kompletnie oddany jest Dormontowi: najzupełniej spełnia jego prośbę — i do tego stopnia zabawny że mianowany w skutku nominacyi od Jana na sztabspelkomisarza, oświadczył mi że tylko przybywa na wezwanie Dormonta: i aby zapewnić jaką korzyść dla sprawy — Upadek Jana, niejednemu poszedł nie w smak, niejednego znowóż z Polaków pocieszył, ale wogóle efekt jak gdyby coś wielkiego (jakim były przez niektórych przedstawiane) znaszło się głupstwem — A wszystkie zmiany rządu, pozosta z

wiząc Commont: przy wtłodzy naturalnie że tylko wzmacniały jego własną pozycję — wykazując że rząd narodowy niema innych ludzi, którzi jego czynności zgadzają się z potrzebami i dobrem Kraju —

Zważie więcej wibituri a którenu należato by mieć stosunki z najlepszych — Baron Tersmiden, Mankel, Profesor Enbluns, Blanche, bibliotekarz Króla Wirzelgren, Tertu, doktor Afterblade Hedin, Księgarz Straube — i.t.p. a którym z tych inaczej trzeba robić znajomości bliższe, i postępować —

Koniecznie potrzeba ażeby mi Jenerał przysłał kilka exemplarzy swoich broszur — adresse które są obecnie właśnie przetłomaczam na język francuski — Nations. Pelow — i inne jakie Jenerał uzna za potrzebne, z niektórych będę musiał zrobić presenta, a niektóre będę dawał do czytaniu —

Wychowanie Szwedów niróżni się od Polskiego — ze wszystkiego czas, a

nie specyalności — nawet w wyższych sferach — jednakże lubią książki i lubią czytać, są ciekawi, tętniej przeto objaśnić pod wielu względami jak położenie — i zapobiec fałszom jakie słyszeli z ust Bakunina i Wormontsi upewniającego ich, że obecnie Generał spoczywa na laurach przeszłości, że nic się nie robi, że partya Generała zupełnie upadła, i że dziś nie ma Generał nikogo, prócz kilku poczciwych Ukraińców niemających nic do roboty, a słuchających bajek Sztu które sypią się wieczorami jak z adziurawego worka —

Jestem trochę tu epistykiem tak wieczorem — przedstawiono mnie tutaj że jestem dobry Polak, nie intrygant, że się poświęcam dużo krajowi — ale oddany jestem zupełnie Generałowi — ja też ze swej strony powiadam że jestem ich osobistym przyjacielem, że ich kocham bardzo, ale nie wierzę i nie uznaję, ani komisarzy, ani anarchicznych rządów — są przeto nie są śmiertelne

a wojna nie ukończona —
Gazety tutejsze wontórzyły, a raczej ogłosiły zbrodnię
Marchwińskich, ale nie tak jak bym pragnął,
chciałem ze swej strony podać do druku i posłać
jeden z dokumentów, ale powiedziano mi że nie=
ogłaszali iż to wywołało kwestyą polityczną, tylko
jedna niemiła przyczyna — niemożna więc
było podnosić kwestji —
Co do Polonii ponieważ ta jest zaaptowana
przez kolegujego Brzozowskiego, który przed=
stawił się im jako spartanin, bo kilku dni
niejadając obiadów, niechciał przyjąć daro=
wanych mu przez Szwedów 100. Tal (jak
powiada Dudkiewicz). a to dla tego iż
dziś staje się widocznem że ubłocizał
wśród 1000 i zyskać sympatię —
Do włożenia tej 5ce to więcej ich ku
niemu dziś zorganizowanych w towarzystwo
wzajemnej pomocy pod prezydencją Brzo
zowskiego, niemogłem wprost przystąpić
z żądaniem aby podpisali, bo z pisk=
stówek jakie mnie doszły wiedziałem
że to będzie daremne — przeto

napisałem bardzo grzeczny list do Rożyc=
kiego załączywszy potrzebne papiery, a
które łatwo odbiorę, za podpisem Ro=
życkiego pójdą i inni, bez pozwolenia
p. prezesa —
Bystrowski cichy, potulny, ale pewny
jestem że jak jezuita diabła za kołnierzem
nosi, i dziś kilka intryg o których są
prawdzi przestawali zaszkodziły ~~m~~
mu — i bardzo wiele zmiękczył [illegible]
sobie — nazywają go tu niektórzy Pan=
dzi jak mi doniosł Dutkiewicz Taj=
-dackim i infamisem.
Ale, z owem pociechą, czynny sprężysty
koresponduje z Bakuninami Giurami,
Jabłonowskiemi — jest to jeden z tych
co w swej gorliwości politycznej za=
pomina o guzikach na głowie —
Z reszta tych kilku polaków, pokazuje się
że są poczciwi ludzie, ale bez żadnych
obszerniejszych wiadomości bez żadnego
poglądu, uczepi się głupstwa i trzyma
jak pijany płotu — będzie z niemi

bieda ale powoli mówi i przejdzie, —
W rękach Brzozowskiego jest kassa, do której składali grosz ci, jeszcze od wielu, i dla tego trzymają się pilnując swojej kassy —
Ponieważ tutaj rząd (nasz) i towarzystwo wzajemnej adoracyi są w niezgodzie i naciskają na siebie, tak więc może będzie korzystać trzeciemu —
Donosiłem w poprzednim liście pisanym do Kosuckiego że odebrałem listy Jenerała z rekomendacyą i listem do Mantla — że skrzyni jeszcze niedostałem bo wiezione przesyłki z powodu mrozów i przerwanej należytej komunikacyi z Kopenhagą gi niedochodzą — mam o niej wiadomości, odebrałem dwa listy, leży w Kopenhadze —
W skrzyni zapakowałem, odpowiedź Bakuninowi — Memoir Joltiffe: Dokumenta — wszystko to mi się przyda — i jeżeli Jenerał ma mi co do przysłania, to proszę przysłać —
Dowmontowi ... mówił, inni mówili, i ja mówię — Prawdzi

słuchają, a dobrze by było od czasu do czasu coś im podrzucić, i to jest nawet koniecznem —
Proszę także Jenerała o Adres Grimosza —
Co bym mógł więcej donieść to zapewne Jenerał już wie z listu jaki przesłałem ko-
słuckiemu —
Załączam wyraz najgłębszego szacunku i poważania —
szczerzy i niezmienny ... J. B.

Szanowny Jenerale
Stockholm 20/4 65.

Przeczytałem (przed...) Wrzawę znajdującego się w Szwecji i wynoszę się do 10ᵗᵉ dni jestem zdrów a chociaż jeszcze osłabiony i noga przy-
... do ... jaki ... —
Mieszkanie wynająłem przy ulicy Regeringsgatan No 9. 3. tr. upp. i za-
płaciłem z góry za trzy miesiące, przeto przed upływem tego czasu niemam zamiaru opuszczać Szwecji i czasem

o owce na wypróbowaniu wszystkiego —
Do Króla Szw. miałem sposobność wywiedzieć
się, idąc życie tędy miał wstęp —
W podaniu przez Camento: niepotrzebnie
Jenerał wspominał że wozami tam można
przebywać zamrożone morze, i tego najtrudniej
jest wytłomaczyć mi się, bo znając warunki prze-
konany jestem, że nie wytrzymają najmniejszych
bałwanów, i wiem nawet, jeżeli zas tędy, fun=
damentalniejsze, to siła B można byłoby
zamało do poruszenia takowych — Tłoma=
cze się źle zrozumiano, i myśl Jenerała
była inna, jednakże prawdę powiedziawszy
użyto to za najpiękniejszy powód ośmieszania
i szkodzenia —
Co do zwiększenia popularności Bakunina,
dziś nie widzę żadnych postępów, bo za
przybyciem moim do Szwecji zwróci-
ciłem uwagę, a dziś już Doroszenko zagiął
na niego pazur, i zawiadamia Dzbaje=
wiec o jakiejś intrydze Bakunina
który chełpiąc się swą siłą i stosunka-
mi w Szwecji, nadty miał się porozumieć

z Bosakiem, i w skutek czego potem podobno potajemne instrukcye Bakuninowskim.
Za pańskiej strony Dalinowicza bardzo mi ciężko oddziaływać na opinię Szwedów i przygotować ich do chętniej czytali Ostatniej Odpowiedzi —
Niekoniecznie byłoby zdaniem tego spekulanta który nie ... ni złoty — następnie zaś jeśliby się ktoś tknął jego stosunkami lub popularności w Szwecyi, napisz artykuł do Głosu Wolnego, że Bakunin tak wiele nic nie ma i jeśli sobie zdobył jakiś rozgłos materyalny, to tylko przez protekcyę Polaków —
Dobrze by było żeby ktoś z naszych przyjaciół, szczerze i ~~po~~ w sposób przyjaciel dobrze przypominał Dormondo: od czasu do czasu jego głupstwo z Bakuninem — irytacya zapewnić będzie lepszy skutek —
Z resztą żadnych innych wiadomości nie mam który byłby mógł

Generałowi donieść, a z tych jakie mnie
tu doszły przekonywam się że Gormonto:
jest w Stolicy intrygującym jakobym ja umiarował
że Generał był bliższym zgodzenia się na nie=
udawane głupstwo — Z historii moich i z tego
co mówiłem Władimirowiczowi, przekonać łatwo
że Gormonto: albo się przesłyszał albo nie=
zrozumiał — Chciałem do Gormonto: napisać
ale uważałem za stosowne aby sobie utrudniać
[illegible], i zawiadamiać go że nie jedna rzecz
przez zażyłości z Władimirowiczem jest mi
wiadoma —
Gormonto: staje się dziś [illegible],
to zachwycony [illegible] i zimną Krwią
Jana, doniósł Władimirowiczowi że Jana
nie odstąpi, i że dopisze dziś spodziewanego
zaletą i [illegible] prawdziwą [illegible] Jano=
wskiemu Władimirowiczowi i tedy że w takiej
niemniej swoich przekonań —
Temi samemi zaletami do których Carowi
przywiązuje wielką wagę, Jan już po=
przednio zdobył sobie nie jedną przyjaźń
i zaufanie — Dziś jednakże

chciałbym się zapytać Pana czy nie szczęśliwiej i lepiej z mędrcami których tak wytrzeć —
Żal mi tamto Pański który miejsce swoje wyżalał się przed Generałem, jeśli sobie Generał przypomina że zawsze go prześladowałem iż za głupstwo i wpół każe wisieć —
niestety fatalna wróżba może dziś już spełniona —
Oczekuję listu od Generała, i skończymy przy niedomoście, wracając z petycją stacownkową.

J. B.

Szanowny Generale
Stocznole d. 1. Czerw 65
Czas wydarzyło wszystko — i dziś przeko-nałem się że broń i pozostałości po wyprawie Łapińskiego zostały sprze-dane nie na publicznym targu jak to w niektórych gazetach czyta-liśmy, ale oddane najchciwiej przez Dowmona-towicza Który dawał długi stos

zaciągał tylko pożyczki — Dziś więc której suma doszła do 3,000 Rygsdalerów za porozumieniem i w poleceniu Dumontowi za wspólnictwo się częściowa sprzedaż Karabinów które płaci po 30. Rygsd. za sztukę — a że znalazło się przedaku kilkadziesiąt nie do użycia przeto na tym interesie straci jeszcze P. Hirta jak utrzymuje 3,000 Rygd. i którego Dumu: w ostatnim swoim liście żałował 500 fr. odpowiedział P. Hirta że nie da ani grosza, iż ~~że tego~~ interesie jest bardzo niezadowolony.

Nierozumiem bynajmniej tej sprzedaży, bo dziewięćset kilkadziesiąt Karabinów płacono po trzydzieści Rygsdaler. pomimo owych kilkadziesięciu zepsutych, już wystarczają na pokrycie sumy wymaganej, a cóż więc skróciły się, kilkanaście, czy kilkadziesiąt bystrzycy Tudumskow 400. łatany. 3 Armaty amunicyj i inne przeszłości —

Z tego wszystkiego jest widocznem że
Dowmont o ile tylko jemu samemu
potrzeba było, ~~[illegible]~~ to starał się w tra-
czym sposobem wyzyskiwać jak najwięcej
pieniędzy, z których Kasparianz przeżył.
Rzeczami -
Jam o wpływach więźni mówię, a z samej
ogólnej jest widocznem że to wszystko
zmarnował Dowmont: na tworzenie części
normalnej wartości - [illegible] spro-
dać Okrętu żaglowego, stu kilkadziesiąt
sztuk broni najrozmaitszego kalibru i inne efekty o drugiej
jako dapitalizacie pieniężnej niewdanej
expedycji - która o ile ręczyć można
była tylko zorganizowana dla zasło-
nięcia się przed odpowiedzialnością
za zmarnowanie pieniędzy - i
innej działalności mniej więcej jak tylko
bezmyślnej i kontrowersyjnej uczynić [illegible]
na Bałtyku -
~~[illegible]~~ Jedynie stworzenie Komisar-
stwa na Tamizie podobne do
Ambasady Cwierciański,

a wyprawa do floty Mariana
urządzonej przez dziwowców
Lambertowskich —
Następnie sprowadzenie tureckiej
Dutkiewicza, jest niczem innem
jak usprawiedliwieniem w oczach
Saudów pozycji urzędowej i zabla-
gowaniem ~~[illegible]~~,
Janowi że jeszcze może liczyć na
pewne wpływy; przez co Tabaszy-
ze stronnie zachowawczym porządek
i wszystkie stanowi tworzenie —
Również utrzymując się jeszcze tej
jakiś zabity ~~[illegible]~~ sądzę że
nie [illegible] jeszcze dzisiaj swojej
komisarskiej pensyi: po 400 fr wymiarze (bo nie jeszcze
dość [illegible] do wyliczenia się)
Dutkiewicza zapoznał ~~[illegible]~~
Dromontowicz ze wszystkimi
prawie z P. Hierto, i dla tego
nie nie wie ani o zachowaniu
ani o broni, i na nim żadnej
~~od~~ imna powierzalności [illegible]

niemożna, tylko chyba iż zer-
wierzył Krawestwa Dzwonow-
skiemu, któremu pozostawił go
tutaj wcale nie po przyjacielsku,
i gdyby ~~[illegible]~~ nie swoja obecność
~~tutaj~~, niemal znajdował by się
w chwili bardzo rozpaczliwej.)
A że ani charakter ani usposobienie
Dubbiewicza nie mogło by się pogodzić
z tak drażliwą [illegible], i w istocie
niemiłe, przeto niezwłocznie opuszcze
Stockholm — i powiedział mi że
za przybyciem do Gdańska napisze
do Ojca dość obszerny list —
Dokumentu: jednego ostatniego przed;
starał się nie być spalonym
ale i Rząd ciało: jak zbrodniczy,
i którzy przeszli mi zarzucać ambicji
(który w tych czasach obrzydziłem)
Króla; musiałem uprzedzić tych
Panów że ani pieniądzy ani
protekcji nie żądam, ale
pragnąłbym przedstawić
Królowi insygnia i ozdo-

jej Jenerałowi – Mierosławskiemu.–
Mankiel obiecuje mi że nie
pojąłem o uzbrojeniu Jenerała,
bo po odebraniu oskarżenia chciał
zatem się przedstawić mi i naj-
stosowniej najpoważniej –
Przyobiecał że rozpisze się w ten
b. obrazie w wolnym czasie i
chciał ~~[illegible]~~ żebyśmy przedło-
żyli to Komitetowi wojskowemu –
– ale że musiał odjechać na pro-
wincję na inspekcję co rocznie
robiono, zostało to odłożone
do pomyślnego czasu –
Dziś czekamy na przybycie majora
Wegierskiego P. Hafenbrana, który
uważany był już jako także jeden
z naczelnych oficerów –
Ale o ogóle znajomości i
stosunki z takiemi oficerami
nie nie się nie przydadzą, bo wszystko
często zamieszane tłumaczy specjalnej
woli o pomocy i odsieczy naród ~~[illegible]~~
miesiące –

Co do skarpszyców to są i żadne uzbrojenie wprowadzić się nie da, bo innego znaczenia nie mają jak gwardii narodowej, która kupuje karabiny za własne pieniądze, a biedniejsi wynajmują rządowe — i w wolnych chwilach od pracy idą na manewra, trochę po gimnastykować się —

Skarpszyce jak niektóry otrzymuje z czasem nabiorą znaczenia pewnego vetto. —

Domownik dowodzi w ostatnim liście Dubieniczowi że snowa- nie jest przyjacielem Jana, ale ciągle myśli o jakiejś posadzie urzędowej, której żaden z nas dopatrzyć się nie może, a dziś już i Szwedzi zaczynają poznawać się na jego fizjonomii, jak też nie mniej jest wiadomo że dziwnym [illegible] przypadkiem [illegible] zanotował —

Rabaty jego były blagą i jeno
tak dalszej pamięci po sobie
pozostawić nie zdołał, — naj-
główniejszą czynnością jego
było aby przy każdym swym wyjeździe
z Stockholmu wydeptać
artykuł czy uzyskanie u
komisarz opuszczać Szwecię
natychmiast tam to zostawił
akt gdzieś w Paryżu i gdzie
mu potrzeba było, prosto
wywoływać u tej mniej znaczne
i pomoce, a za przybyciem
do Stockholmu znowu akt-
gi wad podobnemi historyjami
Szwedom —
Stromont, wreszcie mnożnowanie
pieniądzy z różnych sposobów
umiał nawet przybyć na
czas przy tworzeniu lub zao-
gadzinowaniu władzy, i niezależnie
od wszystkich jemu tylko było
znać pieniądze —

Przyjmie Pan Jenerał Artystów
do Grona swojego, jeśli w nim
przyjęty to pomimo aspirant bym
owe nieszczęsną inspekcyą —
W krótkim czasie piszę do Jenerała
i dowiem się coś stanowczego —
z [illegible]
J. B.

Szanowny Jenerale

Liège d. 25 Lipca 65

Opuściwszy Stockholm przy=
byłem przed kilkoma dniami
do Liège — przeto winien jestem Je=
nerałowi ustnej i szczegółowej
relacyi, pospieszam zakomu=
nikować co następuje — Po
odebraniu w zamku u Króla
Karteczki, oddano mnie do
Jenerała Artyleri Feldcejg=
meistra Barona Wrede,
a przedstawiwszy Wasze

Generale uzbrojenie, z należy=
tymi objaśnieniami, nie zanied=
bując najdrobniejszych szcze=
gółów, przedstawiłem Karolu
2go Komisarzy i Kolegi u Barona
Wrede; który ze swej strony
wyraził wielkie podziękowanie
dla Was Generale, i zobowiązał
się przedstawić uzbrojenie
Królowi i właściwemu Mi=
nisterstwu — na co wkrótce
otrzyma Generał urzędową
odpowiedź —
Opuszczając Stockholm
uważałem za niezbędne
pewien stosunek i korespon=
dencji zabezpieczyć, aby w
razie danym, nie na gruncie
obcym i nieprzyjaznym ro=
boty mogły być rozpoczęte —
Więc z koła ludzi którzy
brało udział w naszej sprawie
i w którym cała Polonia

Kręcił się, wybitnie P. Emila
Stranke którego własnoręczny
list załączamy, polecając go
nie tylko jako przyjaciela ale
i advokata Jeneratu —
P. Emil Stranke (Księgarz)
majątkiem i stanowiskiem
nie jest wysoko postawiony,
ale ma liczne stosunki
i jako znany wraz z rodziną
w której wyrósł już nie
jednokrotnie dał dowody sym=
patii i przyjaźni polakom,
będzie bardzo gorliwym — w
danych mu poleceniach,
bezinteresownym, i niezapłaconym
ajentem Jeneratu —
Jest rzeczą niezbędną aby
Jenerał odpowiedział na
jego list — wynurzając się
jemu z przyjaźnią, podzię=
kował za gorliwość i sympatię
w sprawie naszej i że

Jenerał sprowdziwa się przez korespondencyę i zawiązał wzajemnego bliższego stosunku — List Jenerała wiecznie będzie tej treści aby za okazaniem go przez Straubego komu innemu nie angażował Jenerała —
Przepraszam Jenerała za swoje uwagi, lecz znając Szwedów i słusznie uważałem za niezbędne wzmiankować coś, aby Jenerał przed zobaczeniem się ze mną mógł Straubemu odpisać —
Straube okazał się dla mnie i w czynnościach moich wielce bardzo przychylnym, w skutek czego jako uważ: torowi i szczęśliwemu pozostawiłem jeden z trzech karabinów, które ze sobą zabrałem do Szwecyi —

Trzeci Karabin i 37 egzem=
=plarzy rytowskow dałem Man=
=klowi, i spodziewam się że
Generał i od niego odbiorę
odpowiedź —
Mankel bardzo znany jako
zdolny oficer, jednakże nie
popularny — wiele rzeczy
przyobiecuje a mniej wyko=
=nywa — bezinteresowność
wątpliwa — ale znajomość
i stosunki z nim może być
także pożyteczną —
Obecność moja w Szwecii
dla sprostowania zdań wielu
względami opinii, i zebrania
składników była potrzebną —
o czem za przybyciem —,
mówim mówię do Paryża
szczególniej Generałowi opowiem
Piszę do Strauberga Generał
był tu łaskaw przesłać mu
swoją fotografię z napisem

na drugiej stronie — o jaką prosił i którą przysłać obiecałam mu — bo chcąc ją dostać dziennie litografowanego portretu Generała, które sami lica jego z poszanowaniem umieścili na ścianie w złotych ramkach, przyjemnie byłoby mu dostać fotografię od Generała —

Dalsza wiadomość pozostawi Lew w Gandawie i przybywszy do Paryża, o ile się wyprosił aby Generałowi zdać najszczegółowszy rapport —

Co się dzieje z naszym filutem Downarowiczem: i gdzie się znajduje, nic nie wiemy —

Pozostaję z szacunkiem i oczekuję chwili w której będę miał przyjemność złożyć osobiście Generałowi moje uszanowanie.

[illegible]

d. 18 Sierpnia 65.

Szanowny Jenerale. –

Aby nie zwlekać z odpowiedzią i
nim przyślę dokładne objaśnienia
co do kwestii uzbrojenia, pospieszam
zakomunikować Jenerałowi co
następuje — Przed paroma dniami
ja i Milewski mówiliśmy z
Guthrym — P. Guthry dał nam
odpowiedź że od wszystkiego
się odsuwa i w nic nie chce
się mieszać, jednakże Karabiny
pod jego strażą będące "depôt"
żyje będzie albo nim kto w łeb
nie strzeli,, (słowa Guthrego) nie-
wypuści ze swoich rąk i
nie pozwoli sprzedać — co
zaś to pozostałych rekwizytów
t. j. z. wozów i tornistrów.
jeżeli zapłaci się składowe,
można będzie je zabrać,

bo inaczej (: ponieważ takowe
wyszły z podpisów:) własciciel
magazynu sprzeda na pokrycie
kwoty za składowe —
Ale też należy składowego, w
jakich warunkach można
odebrać, i dotego — dopiero za
tym będzie musiał przechodzić,
jeśli nie z Maxem to z
Mitatbarrem —
Od Gorebskiego nie żądać
niemożliwy bo w końcu i
jego odsunięto, a P. Pogorzelski
z polecenia Kurzyny i Geltugo
przyjąwszy wiadome uzbrojenie
ani Gorebskiego ani żadnego
i nas nie zawiadomił gdzie
i na jakich warunkach stoi
na składzie, tak więc że
P. Pogorzelski który obecnie
znajduje się podobno w Paryżu
mógłby najdokładniej przy
tym względem objaśnić —

Na Tadeusza i ile wiem,
dziś w kwestii pieniężnej nic
Generał liczyć nie może —
interesa finansowe księcia
i narzeka że do dziś dnia nie
przysyłają mu nawet niezbędnie
potrzebnej summki —
Co do Kocia, ten nie miał żadnych
stosunków z panami którzy
fałszowali bilety moskiewskie,
przybył tutaj przed 10ma dniami
i zaraz pierwszego dnia opo-
wiedział w jakim interesie odbył
podróż, — a z powrotem
wstąpi sam Generałowi —
Franciszek V. Dąbrowski
był tutaj parę dni, poznałem
się z nim w Stockholmie,
mówiłem i z nim w Szwecji
pokazywałem mu uzbrojenie
Generała — chwalił i łaskawie,
ale karabiny ganił, ponieważ
takie już są krótkie —

mówiłem z nim, który w Liège
pragnął by dostać się do jakiej
fabryki maszyn, i starając się
roboty, — jeżeli nie zaszkodzą
mu jakieś tam roboty poli=
tyczne? sądząc zaś z
rozmowy naszej w Stockholmie
i z podróży jego do Londynu, zdaje
mi się że przybycie jego na emi=
gracyą będzie odpowiednim
partii rosyjskiej —
Co do mnie to zapewne za
tydzień pojadę do Ostendy gdzie
mój brat ma przybyć z żoną —
po widzeniu się z niemi przez
Liège przybędę do Paryża —
Co pozostanie w Liège do
załatwienia będę się starał
wraz z przyjaciółmi załatwić —
Do Pułkownika Krasiewicza
już dawno zbierałem się
pisać, i nie zaniedbam
uskutecznić to w tych

Gniach, odpowiadając mu zarazem
na list, który przysłano mi
ze Stockholmu —
Chmury tajemnicze, nawi-
jające tę, wyrwane zapewne
w skutku którym podróży którym
sobie określić nie umiana się,
zapewne nieżem iswnemj ale
tylko niezaspokojonemi cie-
kawostkami, których nie-
szczęśliwie zjazd do Liège —
Tadeusza, Kolia i mój,
niezawodnie intrygują —
Przyjazd Generała do Liège
zapewne w tenczas mógł,
być potrzebnym, gdyby coś
stanowczo postanowiono —
bo dziś sądzę że jest zu-
pełnie dostateczne, jeżeli
Generał, przez nas będzie
załatwiał interes, tem bardziej
jeżeli Szkoły opiera się
tylko o Gatkiego, którem

daje nam dotyć lakonicznie odpowiedzi —
Z panem Vinskeroya nie widuję się wcale, a z tego co mi mówił Miłosław, nie= zasługuje abym go pozdrowiał
P. Vinkeroya oświadczył już raz Miłosławowi że mu cięży szczęśćiu na przyszłości, a że wszyscy jesteśmy śmiertelni ~~d~~ dobrze by było aby Generał tekowe zechciał usunąć — co zapewne wkrótce wypadnie nam uskutecznić —
Deuster Karoliny rzeczywiście wykończone dostawił —

z uszanowaniem

K. B.

d. 25. Sierpnia 65.

Szanowny Generale.

Zawiadamiam uniżenie że dnia dzisiejszego wysłaliśmy Koleją Żelazną pod wskazanym adresem.

1. Skrzynię ƒ 35. J. L. M. zawierającą:

2. Karabiny z Sabres bajonets

1. " bez bagnetem

1. forma na Kule składana,

1 " " z przyrządem

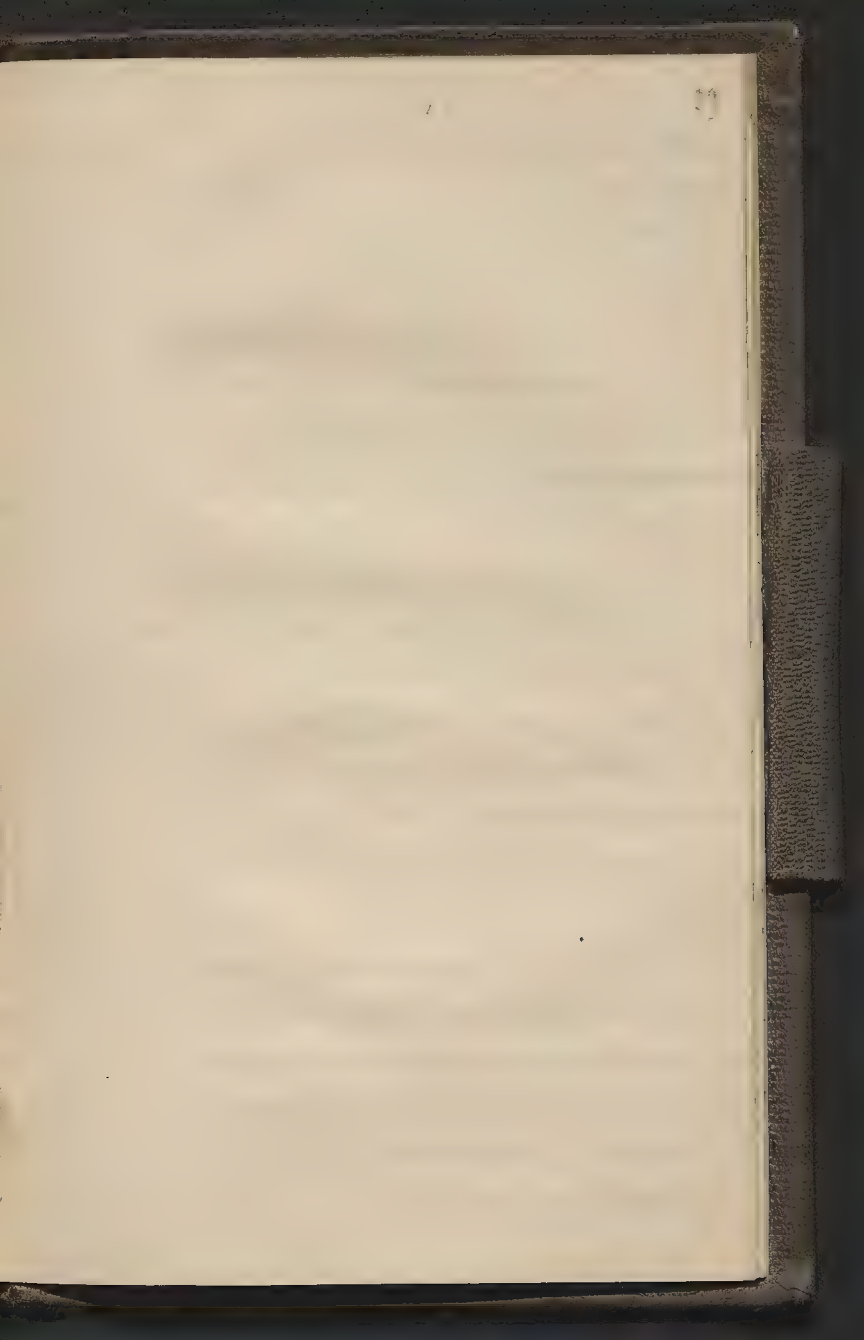
Oprócz tego załączamy 3-7 modele Kul zawiniętych w papier, na których się znajdują potrzebne objaśnienia i uwagi —

Mówiłem także z Deusterem; pozostałości jakie znajdują się u nas, po naszym wyjeździe z Liège! Deuster przyjmie na skład, jak również skrzynię

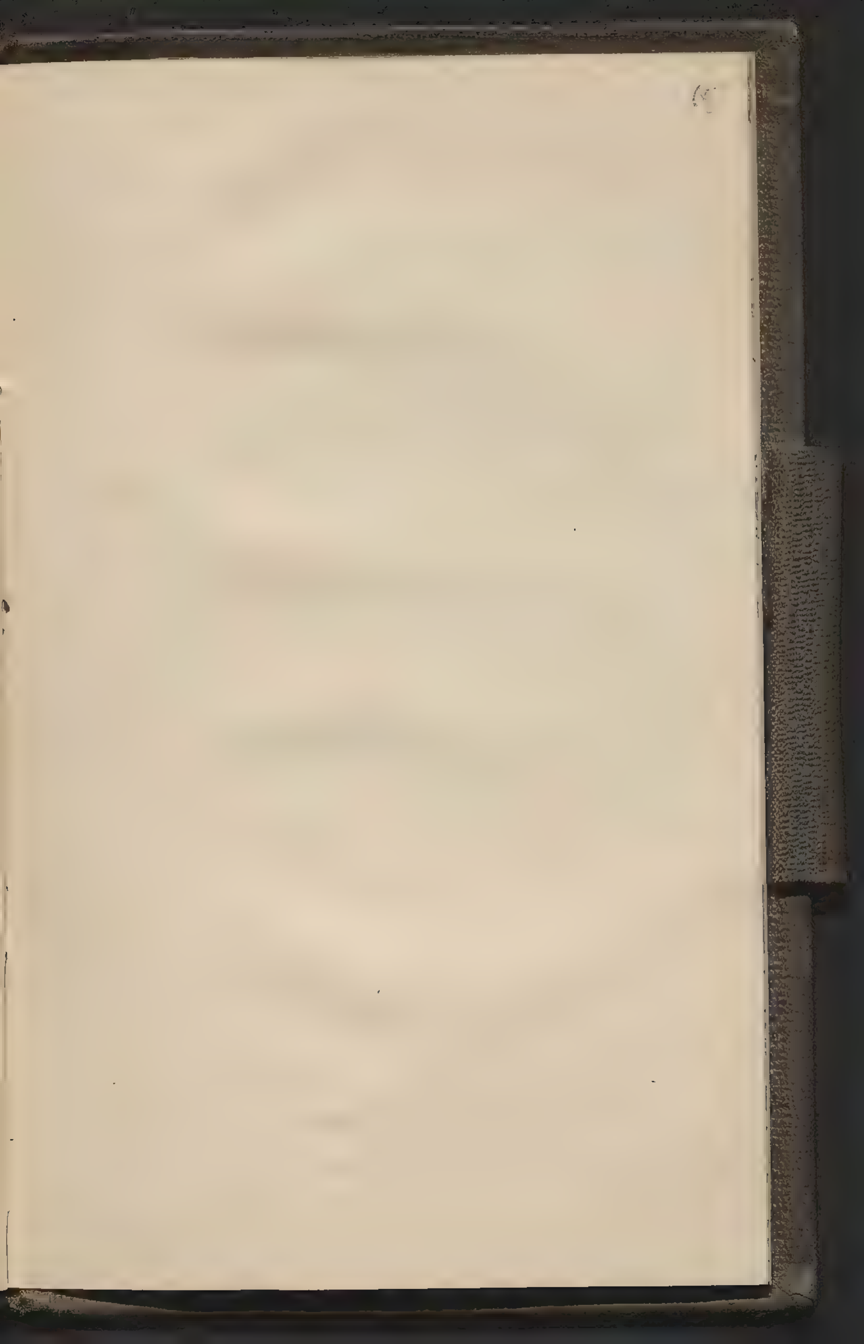
którą złożoną zostało u P. Virskiego — ale na to potrzebny jest list od Generała do P. Virskiego upoważniający nas do odbioru mojej broni —
Sprzedał tornistra, ma tylko rzeczy dopoprowadzić do skutku, — w każdym razie nowy nabywca liczył by tylko materyał t.j. płutno, skórę i żelazo — sprzedanie przeto, nawet wszystkich tornistrów strzeleckich nie wróci nawet portowy sumy wymagalny za składowe —
Za oddaniem się i Łokietka (Łokietkiem w Dąbrowie i m. Jeziorkowa) pomówimy z nim telefonicznie. —
Wszystko co pozostaje do załatwienia niezawodnemy

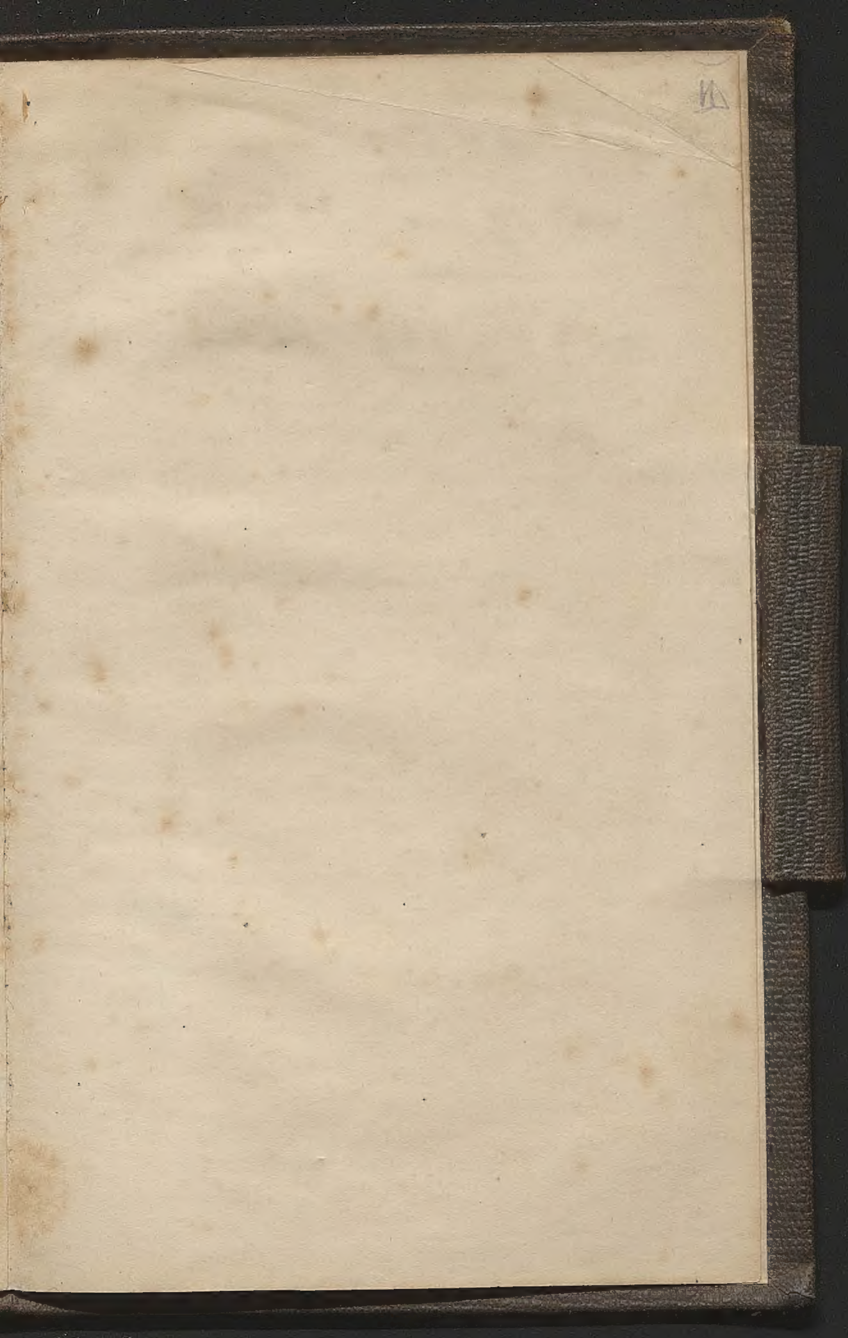
uskutecznić —
Po widzeniu się z moimi
braćmi i załatwieniu moich
interesów przyjemnych bez-
zwłocznie przybędę do Paryża —
z pełnym uczuciem"

A.B.



6





50 [illegible]

№ 54.517 [illegible] и Панаевъ. F.

№ 19.900. 20 [illegible] [illegible]

№ 49.768 20 [illegible] [illegible]

№



